Cena 2,00 zł — Nr 4 (247) Maj 2017 r. — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

Jubileusz 120-lecia OSP w Olsztynku oraz obchody powiatowe Dnia Strażaka

fot. S. Lachowicz

6.05.2017r. uroczystość rozpoczęła się od wymarszu spod strażnicy OSP na mszę świętą w intencji strażaków, w kościele pod wezwaniem Bł. Anieli Salawy. Na Placu Św. Piotra odbyły się liczne atrakcje, wśród nich występ Strażackiej Orkiestry Dętej z Płośnicy, pokazy ratownictwa oraz strażackiego sprzętu, konkursy dla dzieci.

Wręczone zostały wyróżnienia, a wśród nich.: Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa druhom - *Waldemarowi Młodkowskiemu, Mariuszowi Przybułowskiemu, Przemysławowi Pisarskiemu i Jerzemu Głowaczowi*, Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa druhom – *Kamilowi Brokosowi i Pawłowi Urbanowiczowi*, Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa druhom – *Tomaszowi Borkowskiemu, Grzegorzowi Gutowi, Dariuszowi Dolatowi, Pawłowi* i *Grzegorzowi Pałeckim, Arturowi Podlińskiemu* oraz *Marcinowi Topczyńskiemu* oraz Odznaka Wzorowego Strażaka druhom – *Robertowi Bucholskiemu, Bartłomiejowi Milewskiemu i Krzysztofowi Staszewskiemu.*

Rok 2016 był bardzo pracowity, OSP Olsztynek do działań ratowniczo-gaśniczych wyjeżdżało 233 razy, w tym zarejestrowano: 72 pożary, 156 miejscowych zagrożeń, 5 alarmów fałszywych. Do OSP w Olsztynku należy 68 druhów, w tym czynny udział w działaniach ratowniczo gaśniczych bierze 40 strażaków. Od kilku lat OSP w Olsztynku jest Jednostką Operacyjno-Techniczną najwyższej - I kategorii.

cd na str. 11

KURS JAZDY U EGZAMINATORA

Prawo jazdy kat. B - kurs realizowany w Olsztynku

Prawo jazdy kat. B
- kurs realizowany w Olsztynku
Egzaminator z wieloletnim doświadczeniem
pracy w WORD gwarantuje
solidne przygotowanie do egzaminu.

Uwaga!
Promocyjna cena kursu
tylko do 8 kwietnia 1200 zł

tel. 506 973 442 www.cursus-osk.pl

GROUPAUTO EUROWARSZTAT

Auto-Naprawa
Tadeusz Szkoda

KOMPLEKSOWY SERWIS I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH.

Ameryka 3b
11-015 Olsztynek
Tel./fax: +48 89 519 33 26
Tadeusz tel. 502 049 918
Krzysztof tel. 501 067 767

Godziny Otwarcia
Pn - pt: 8-17
Sob: 8-14

„GEO-EKSPRES"
USŁUGI GEODEZYJNE
tel. 0601 821 127

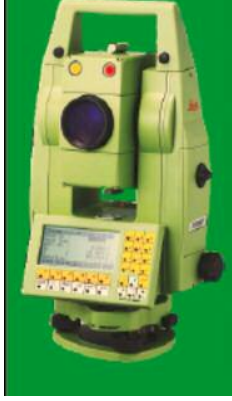

- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic,rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne

Olsztynek, ul. Szkolna 16
tel/fax. 089 519 00 50
email: dumkar@wp.pl

Auto-Serwis
Pawłowo
S7 węzeł Grunwald

- Mechanika ogólna
- Naprawy bieżące
- Diagnostyka komputerowa
- Serwis ogumienia - wulkanizacja
- Sprzedaż opon
- Komputerowa geometria zbieżności podwozia (geometria kół)
- Serwis klimatyzacji

ROBSON Emilia Dumka Robert Dumka Spółka Jawna
kierownik warsztatu tel.kom. 607 836 335
Pawłowo 4A , 11-015 Olsztynek
warsztat tel. 781 554 429

MATERIAŁY BUDOWLANE
od fundamentów po dach...

IKOBUD
tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)
Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-13⁰⁰

KOMPUTEROWY MIESZALNIK FARB I TYNKÓW...

BETON TOWAROWY

STANISZEWSCY

BLACHY PRUSZYŃSKI, Leier, H+H, buszrem, dolphin tapes, KNAUF, DOLINA NIDY, AdamS, FOVEO, Ceresit, KREISEL, DRE, ERKADO, POL-SKONE DRZWI I OKNA

OKNA DRZWI BRAMY GARAŻOWE
SPRZEDAŻ NA RATY
okna, drzwi
materiały budowlane
usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI!

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

Po raz drugi Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka zostało docenione i nagrodzone prestiżową nagrodą. 30 marca 2017 roku, podczas uroczystej gali w Warmińsko – Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie wręczono Laury „Najlepszy z Najlepszych".

Laur "Najlepszy z Najlepszych" dla Multimedialnego Muzeum.

Wyróżnienie to jest przyznawane od 2004 roku, a otrzymują je osoby, instytucje lub firmy z województwa warmińsko-mazurskiego, które wyróżniły się na forum krajowym lub międzynarodowym, osiągnęły sukces, zostały docenione przez niezależne gremia, przyczyniły się do promocji regionu w kraju i na świecie.

Statuetki Laurów otrzymało ponad 30 osób i przedstawicieli instytucji oraz firm w 6 kategoriach: sport, kultura, nauka, działalność społeczna, rolnictwo, żywność regionalna, turystyka, rozwój społeczno-gospodarczy regionu.

Jednym z laureatów tegorocznych nagród Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w kategorii „Kultura, sztuka, muzyka" zostało Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka. Podczas gali prestiżowe wyróżnienie z rąk Marszałka Województwa Gustawa Marka Brzezina odebrali Zastępca Burmistrza Olsztynka Krzysztof Wieczorek oraz Kierownik Referatu Promocji i Muzeum Historii Olsztynka Agnieszka Tomaszewska.

Ponadto Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka jest laureatem pierwszego miejsca w konkursie portalu kulturaonline.pl na najciekawsze muzeum multimedialne w Polsce. Nagroda „**Najlepszy z Najlepszych**" jest kolejnym wyróżnieniem zdobytym przez Multimedialne Muzeum.

Jarmark Wielkanocny 2017

Organizatorami byli: MBL - Park Etnograficzny w Olsztynku, Urząd Miejski w Olsztynku oraz Miejski Dom Kultury w Olsztynku. Uroczystego otwarcia dokonał Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna.

Na stoiskach można było znaleźć regionalne produkty, świąteczne wypieki, domowe wędliny, pisanki, palmy, koszyczki wielkanocne oraz rękodzieło. W kiermaszu uczestniczyło ponad 40 wystawców, a że pogoda dopisała to i mieszkańców Olsztynka oraz okolicznych miejscowości nie zabrakło, którzy całymi rodzinami uczestniczyli w wydarzeniu.

Program artystyczny podzielony był na dwie części, które odbywały się równolegle – na scenie plenerowej w rynku miasta oraz w Salonie Wystawowym. W obu miejscach prezentowały się zespoły muzyczne oraz inne formy sceniczne z Przedszkola Miejskiego, Szkoły Podstawowej, Gimnazjum, Powiatowej Szkoły Muzycznej, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie, Szkoły Podstawowej w Elgnówku, Szkół filialnych w Królikowie i Mierkach oraz zespoły muzyczne MDK. Występy w salonie wystawowym uświetnił koncert Olsztyneckiego Chóru Kameralnego Arte del Canto. Zespoł Szkół w Olsztynku zaprezentował wielkanocne warsztaty kulinarne pod nazwą: *„Hej Mazur! Mazureczek!"*. Wszystkie programy i występy były starannie przygotowane, dużą uwagę zwrócono na tradycję oraz regionalny charakter Świąt Wielkanocnych.

Śniadanie wielkanocne w Domu Dziennego Pobytu

Odwiedzili nas: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Wojda, Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Alicja Woźnicka oraz ks. Sławomir Pieniaha. Program artystyczny przygotowały zespoły Wesoła Ferajna z Domu Pomocy Społecznei i "Swojska Nutka", pod kierunkiem Wiesława Dubieckiego.

Spotkanie wielkanocne w Warsztatach Terapii Zajęciowej

Wśród zaproszonych gości byli m. in. Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Skarbnik Miasta Lucyna Łukaszewicz, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda, Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin - Radosław Juszczyk oraz uczestnicy warsztatów.

E-kompetencje bez barier

- Razem w cyfrowy świat – nie daj się wyłączyć

Jaki jest nasz cel?

Projekt „E-kompetencje bez barier" ma na celu doprowadzenie do faktycznego „ucyfrowienia" życia mieszkańców 65 gmin objętych działaniami z województwa warmińsko- mazurskiego (56 gmin), województwa lubuskiego (4 gminy) i mazowieckiego (5 gmin).

Projekt jest wstępem do zacieśnienia więzi lokalnych społeczności i włączenia ich w „cyfrowy" świat usług publicznych.

Co oferujemy?

Zakres proponowanego wsparcia będzie zróżnicowany zarówno pod względem formy, jak i treści, dopasowany do potrzeb i umiejętności każdego z uczestników. Główny nacisk zostanie położony na bezpośrednie angażowanie uczestników w tematykę zajęć, a także na sposób przekazywania wiedzy.

Szkolenia z „narzędziowni" :

- obsługa urządzeń cyfrowych (komputery, tablety, smartfony, itp.)
- programy komputerowe (edytory tekstu, arkusze kalkulacyjne, programy do prezentacji i nagrywania muzyki)
- zarządzanie informacją.

Warsztaty tematyczne prowadzone przez przewodników, poświęcone jednemu tematowi np. korzystanie z e-dzienników lekcyjnych, tworzenie bloga. Tematyka będzie ustalana na bieżąco, pod indywidualne zainteresowania i potrzeby uczestników.

Wycieczki szkoleniowe, np. do najbliższego paczkomatu, z którego zostanie odebrana przesyłka zamówiona wcześniej podczas zajęć w e-klubie czy wizyta w punkcie potwierdzania tożsamości przy pozyskiwaniu profilu zaufanego e-PUAP, itp.),

Telekonferencje - mosty wideo między członkami e-klubów z różnych gmin, ćwiczące zdalną komunikację i ułatwiające wymianę wiedzy i doświadczeń bez barier geograficznych,

Doradztwo indywidualne - w tym zdalna pomoc w rozwiązywaniu drobnych problemów sprzętowych lub merytorycznych poprzez telelinię, utworzoną dla uczestników projektu, aby zapewnić im wsparcie w nabywaniu kompetencji pomiędzy sesjami w Klubach, przy działaniach samodzielnych w domu.

Dodatkowo uczestnicy projektu będą mieli zapewnione wsparcie w postaci m.in.:

- zwrotu kosztów dojazdu lub transportu organizowanego,
- poczęstunku,
- zapewnienia opieki nad dzieckiem w trakcie uczestnictwa w szkoleniu,
- możliwości komunikacji i nauki zdalnej w ramach internetowej platformy (poprzez fora tematyczne, bank materiałów szkoleniowych).
- terminarza spotkań adekwatnego do potrzeb i możliwości grupy (w dzień dla osób niepracujących, po południu lub w weekendy dla pracujących).

Dla kogo?

Projekt skierowany jest do wszystkich grup wiekowych (od ukończenia 18 r.ż), niezależnie od ich aktywności zawodowej, statusu społecznego czy sprawności, zamieszkałych na obszarze 65 Gmin z trzech województw: warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego i lubuskiego (patrz zakładka e-kluby).

Szczególnie mile widziane są:

- kobiety
- osoby z niepełnosprawne
- osoby starsze (65+).

Adres strony projektu:

e-kompetencje.wmzdz.pl

Formularz zgłoszeniowy można składać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku w pok.2 u Lokalnych Przewodników. Kontakt telefoniczny: 536972663 oraz 604552963

PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY”

Procedura obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Interdyscyplinarne podejście do realizacji procedury „Niebieskie Karty” ma na celu zintensyfikowanie działań wszystkich służb na rzecz poprawy sytuacji osoby dotkniętej przemocą w rodzinie. Wspólne opracowanie, przy udziale osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, indywidualnego planu pomocy nie będzie doprowadzało do sytuacji, gdy osobą tą zajmowało się odrębnie kilka instytucji, co w konsekwencji niekiedy skutkowało zniechęceniem, biernością i zmęczeniem osoby doznającej przemocy.

1. PODJĘCIE JEJ NIE WYMAGA ZGODY OSOBY DOTKNIĘTEJ PRZEMOCĄ W RODZINIE
2. PODJĘCIE INTERWENCJI W ŚRODOWISKU WOBEC RODZINY DOTKNIĘTEJ PRZEMOCĄ ODBYWA SIĘ W OPARCIU O PROCEDURĘ „NIEBIESKIE KARTY”

WSZCZĘCIE PROCEDURY

Procedurę wszczyna się poprzez wypełnienie formularza „NIEBIESKA KARTA – A” przez przedstawiciela jednej z instytucji wymienionych w art. 9d ust. 2 ustawy, który w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, powziął informację o podejrzeniu stosowania przemocy w rodzinie albo w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie. Wypełnienie formularza powinno nastąpić:

- w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie
- w przypadku braku takiej możliwości (z uwagi na nieobecność tej osoby, stan jej zdrowia lub ze względu na zagrożenie jej życia lub zdrowia), wypełnienie formularza następuje niezwłocznie po nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z tą osobą lub po ustaniu przyczyny uniemożliwiającej jego wypełnienie
- w przypadku, gdy nawiązanie kontaktu z tą osobą jest niewykonalne, wówczas wypełnienie przedmiotowego formularza następuje bez udziału tej osoby.

FORMULARZ „NIEBIESKIEJ KARTY – A” WYPEŁNIA:

PRACOWNIK SOCJALNY JEDNOSTKI ORGANIZACYJNEJ POMOCY SPOŁECZNEJ w miejscu pobytu osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie lub podczas rozmowy w jednostce organizacyjnej pomocy społecznej,

PRZEDSTAWICIEL GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH podczas rozmowy w siedzibie gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych,

FUNKCJONARIUSZ POLICJI w tracie przeprowadzania interwencji domowej lub podczas rozmowy w siedzibie jednostki Policji,

PRZEDSTAWICIEL OŚWIATY podczas rozmowy w placówce oświatowej lub w miejscu pobytu osoby dotkniętej przemocą w rodzinie

PRACOWNIK OCHRONY ZDROWIA W SYTUACJI:

- zgłoszenia się pacjenta, co do którego istnieje podejrzenie, że jest dotknięty przemocą w rodzinie do izby przyjęć, szpitalnego oddziału ratunkowego, oddziału pomocy doraźnej lub innej placówki opieki zdrowotnej udzielającej pomocy medycznej stacjonarnie;
- interwencji zespołów ratownictwa medycznego u pacjenta, co do którego istnieje podejrzenie, że jest dotknięty przemocą w rodzinie, także w przypadku stwierdzenia zaniedbań w zakresie funkcji rodzicielskich lub opiekuńczych w miejscu realizowania wezwania,
- specjalistycznego zaopatrzenia lub hospitalizacji pacjenta, co do którego istnieje podejrzenie, że jest dotknięty przemocą w rodzinie.

Kolejny krok to przekazanie formularza „NIEBIESKA KARTA -B”, zawierającego pouczenie dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie. Czynność ta powinna być połączona z rozmową instruktażową na temat treści i możliwości wykorzystania porad zawartych w formularzu. Istotne znaczenie ma tabela, w której winny być wskazane lokalne placówki udzielające pomocy ofiarom przemocy w rodzinie.

FORMULARZA „NIEBIESKA KARTA – B” NIE PRZEKAZUJE SIĘ:

OSOBIE, WOBEC KTÓREJ ISTNIEJE PODEJRZENIE, ŻE STOSUJE PRZEMOC W RODZINIE,

DZIECKU, NATOMIAST WAŻNE JEST PRZEPROWADZENIE Z DZIECKIEM ROZMOWY O DALSZYCH CZYNNOŚCIACH W JEGO SPRAWIE.

POWIADOMIENIE ZESPOŁU INTERDYSCYPLINARNEGO

I. KROK

Oryginał wypełnionego formularza „Niebieska Karta – A” przekazuje się niezwłocznie przewodniczącemu Zespołu Interdyscyplinarnego, nie później jednak niż w terminie 7 dni od wszczęcia procedury. Kopia formularza „Niebieska Karta – A” pozostaje u wszczynającego procedurę

II. KROK

Przewodniczący Zespołu Interdyscyplinarnego niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 3 dni od dnia otrzymania formularza „Niebieska Karta – A” przekazuje go członkom zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej

CZYNNOŚCI WYKONYWANE PRZEZ ZESPÓŁ/GRUPĘ ROBOCZĄ W RAMACH PROCEDURY „NIEBIESKIE KARTY”

- na posiedzenie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej zaprasza się osobę, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, przy czym należy podkreślić, iż nie dotyczy to dzieci,
- niestawiennictwo osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, nie wstrzymuje prac zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej,
- członkowie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej, w obecności osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, dokonują pogłębionej analizy sytuacji rodziny, ustalają indywidualny plan pomocy dla osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie w zakresie działania wszystkich podmiotów, realizujących procedurę „Niebieskie Karty” i wypełniają formularz „Niebieska Karta – C”, który stanowi załącznik nr 3 do rozporządzenia,
- indywidualny plan pomocy obejmuje ogół działań podejmowanych przez osobę, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, oraz podmioty realizujące procedurę „Niebieskie Karty”, w celu poprawy sytuacji życiowej tej osoby oraz jej rodziny,
- może on ulec zmianie w zależności od potrzeb i sytuacji osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, w szczególności w sytuacji stwierdzenia nowego zdarzenia stosowania przemocy w rodzinie w trakcie działań dokonywanych przez zespół interdyscyplinarny lub grupę roboczą,
- przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego wzywa osobę, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, na spotkanie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej,
- członkowie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej w obecności osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, wypełniają formularz „Niebieska Karta – D”, który stanowi załącznik nr 4 do rozporządzenia,
- formularze „Niebieska Karta – C” i „Niebieska Karta – D” podpisuje przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego,
- zespół interdyscyplinarny lub grupa robocza podejmują decyzję, jak będą składane systematyczne wizyty funkcjonariusza Policji, sprawdzające stan bezpieczeństwa osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie,
- wszystkie działania, podejmowane w związku z realizacją procedury „Niebieskie Karty”są dokumentowane. W przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa dokumenty są przekazywane organom właściwym do prowadzenia postępowania przygotowawczego.

WSKAZÓWKI:

1. JEŻELI OSOBA, WOBEC KTÓREJ ISTNIEJE PODEJRZENIE, ŻE STOSUJE PRZEMOC W RODZINIE NADUŻYWA ALKOHOLU, CZŁONKOWIE ZESPOŁU INTERDYSCYPLINARNEGO LUB GRUPY ROBOCZEJ KIERUJĄ JĄ DO GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
2. JEŻELI ZACHODZI PODEJRZENIE, ŻE OSOBA WOBEC KTÓREJ ISTNIEJE PODEJRZENIE, ŻE STOSUJE PRZEMOC W RODZINIE DOPUŚCIŁA SIĘ PO RAZ KOLEJNY STOSOWANIA PRZEMOCY W TRAKCIE DZIAŁAŃ DOKONYWANYCH PRZEZ ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY LUB GRUPĘ ROBOCZĄ, WYPEŁNIA SIĘ FORMULARZ „NIEBIESKA KARTA – C” W ZAKRESIE NIEZBĘDNYM DO UDOKUMENTOWANIA NOWEGO ZDARZENIA

ZASADY PRACY Z OSOBĄ STOSUJĄCĄ PRZEMOC

Rozmowę z osobą, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, przeprowadza się w warunkach gwarantujących swobodę wypowiedzi i poszanowanie godności tej osoby oraz zapewniających bezpieczeństwo, spotkania z osobami, co do których istnieje podejrzenie, ze są dotknięte przemocą w rodzinie, oraz osobami, co do których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, nie mogą być organizowane w tym samym miejscu i czasie

DZIECKO W PROCEDURZE „NIEBIESKIE KARTY”

I. W przypadku podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie wobec dziecka, czynności podejmowane i realizowane w ramach procedury, zwane dalej „działaniami” przeprowadza się w obecności rodzica, opiekuna prawnego lub faktycznego, a formularz „Niebieska Karta –B” przekazuje się rodzicowi, opiekunowi prawnemu lub faktycznemu albo osobie, która zgłosiła podejrzenie stosowania przemocy w rodzinie, z zastrzeżeniem, że nie może nią być osoba, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie.

II. Jeżeli osobami, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie wobec dziecka, są rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni, działania z udziałem dziecka przeprowadza się w obecności pełnoletniej osoby najbliższej w rozumieniu art. 115 § 11 k.k. (w stosunku do dzieci dotyczy to drugiego rodzica, dziadków i pełnoletniego rodzeństwa).

III. Działania z udziałem dziecka, powinny być prowadzone w miarę możliwości w obecności psychologa,

IV. Dziecka nie zaprasza się na posiedzenie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej.

ZAKOŃCZENIE PROCEDURY

Procedurę zakańcza sytuacja:

1. ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie oraz po zrealizowaniu indywidualnego planu pomocy albo
2. rozstrzygnięcia o braku zasadności podejmowania działań,

Zakończenie procedury wymaga udokumentowania w formie protokołu podpisanego przez przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego, który powinien zawierać:

- dane dotyczące osób, wobec których realizowana była procedura;
- datę rozpoczęcia i zakończenia procedury;
- opis podjętych działań w ramach procedury,

O zakończeniu procedury powiadamia się podmioty w niej uczestniczące, w tym osobę doznającą przemocy w rodzinie i osobę stosującą przemoc w rodzinie. Informacja o zakończeniu procedury skierowana do osoby doznającej i osoby stosującej przemoc powinna wskazywać na przesłanki zamknięcia procedury oraz zawierać wiadomość, że w przypadku ponownego wystąpienia przemocy w rodzinie procedura może zostać rozpoczęta na nowo.

ZAKOŃCZENIE PROCEDURY MOŻE NASTĄPIĆ W SYTUACJI ZGODNEGO OŚWIADCZENIA WSZYSTKICH PODMIOTÓW UCZESTNICZĄCYCH W PROCEDURZE O ZAISTNIENIU OKOLICZNOŚCI UZASADNIAJĄCYCH JEJ ZAKOŃCZENIE

Ewa Szerszeniewska
Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego

COŚ Z HISTORII

W tym roku mija setna rocznica śmierci Emila Behringa, który był związany przez wiele lat z Olsztynkiem. Uczęszczał tutaj do gimnazjum i w 1874 roku zdał egzamin maturalny. W 1901 roku otrzymał jako pierwszy uczony nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny. Jest jedynym noblistą, który ukończył gimnazjum w Olsztynku.

Emil von Behring (1854-1917) ”

Urodził się 15 marca 1854 roku w Ławicach, (dawniej Hansdorf), niedaleko Iławy w rodzinie nauczyciela wiejskiego. Emil był czwartym z trzynaściorga dzieci Augusta Behringa i jego drugiej żony Augusty, z domu Zoch, córki nauczyciela. Rodzina Behringów miała bogate tradycje nauczycielskie. Dziadek Emila, Gustaw Behring, uczył dzieci po polsku i po niemiecku we wsi Gromoty. Ojciec August uczył ponad setkę dzieci w Ławicach, również w dwóch językach. Jego trzech synów też zostało nauczycielami. Emil ukończył szkołę podstawową w Ławicach i dzięki ojcu otrzymał dobre przygotowanie do nauki w szkole średniej, zapewne znał dosyć dobrze język polski. Wykazywał wybitne zdolności, ale trudności finansowe rodziny ograniczały dalszą edukację. Pensja nauczycielska ojca i dochód z uprawy 18 morgów szkolnej ziemi z trudem wystarczały na utrzymanie rodziny liczącej 15 osób. Marzenia o dalszej nauce zależały od uzyskania stypendium. Dzięki pomocy pastora Leipholza z Rudzienic Emil trafił do gimnazjum w Olsztynku i otrzymał stypendium. Było to jedyne gimnazjum w najbliższej okolicy, powstałe w 1857 roku staraniem Maxa Toeppena, który przekształcił gimnazjum w pełną szkołę średnią, jedną z trzech tego typu szkół na Mazurach.

Powstanie gimnazjum miało duży wpływ na rozwój Olsztynka. Wzrosła liczba mieszkańców, warsztatów rzemieślniczych i kramów kupieckich. Zbudowano drogi bite o nawierzchni kamiennej do Ostródy i Nidzicy. Spora liczba uczniów i nauczycieli przynosiła znaczne dochody mieszkańcom miasta. Znaczna część gimnazjalistów musiała wynajmować stancję i szukać tanich jadłodajni. Niepomiernie wzrósł popyt na wyroby rzemieślnicze. Kadra nauczycielska gimnazjum stanowiła trzon elity intelektualnej Olsztynka. Warto wymienić dyrektora gimnazjum Maxa Toeppena, który mieszkał tutaj przez 15 lat (1854-1869) i odegrał ogromną rolę w rozwoju szkoły. Był bardzo dobrym dyrektorem, nauczycielem, wychowawcą i przede wszystkim pasjonatem historii. Gromadził wszystkie dostępne informacje dotyczące przeszłości ziem na których mieszkał. Mimo iż był Niemcem, a właściwie Prusakiem, sprawiedliwie oceniał historię i teraźniejszość. Jako pierwszy badacz w sposób naukowy udowodnił polskie pochodzenie większości ludności mazurskiej. Żyjąc wśród Mazurów docenił ich bogate tradycje i swoistą kulturę.

Mieszkał przez 15 lat w Olsztynku i poznał dokładnie historię miasta i okolic. Zebrał wszystkie dostępne informacje o dziejach tych ziem. Efektem badań była pierwsza monografia Olsztynka wydana w 1859 w 500-letnią rocznicę jego założenia. Jest to wręcz bezcenna książka, ponieważ archiwalia, z których korzystał uległy w większości zniszczeniu w przyszłych burzliwych czasach. Książka została wydana w drukarni Haricha w Olsztynku, co też dodaje splendoru miastu.

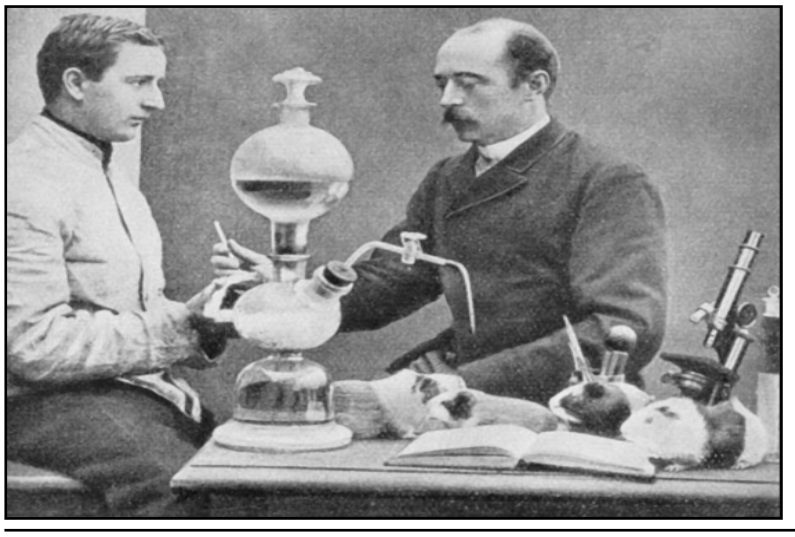

Dwunastoletni Emil Behring przybył do gimnazjum w Olsztynku w 1866 roku i spędził w nim 8 lat. Mieszkał na stancji, a do rodzinnych Ławic przyjeżdżał jedynie na czas wakacji. Musiał dobrze poznać Olsztynek i jego okolice, tutaj dorastał i tutaj ukształtował się światopogląd młodego Emila. Zapewne słuchał wykładów Toeppena na na tematy historyczne, chociaż miał przyrodnicze zainteresowania. Maturę zdał w 1874 roku. Był uczniem zdolnym i zdyscyplinowanym, osiągał wysokie oceny ze wszystkich przedmiotów. Po ukończeniu gimnazjum, zgodnie z życzeniem ojca miał zostać nauczycielem albo pastorem, ale jego marzeniem była medycyna. Emilowi Behringowi znowu dopisało szczęście. Pomogli mu przyjaciel rodziny Leipholtz i jego siostrzeniec - lekarz wojskowy pułkownik Blumenath, który wystarał się o stypendium i możliwość dalszego kształcenia w Królewskim Instytucie im. Fryderyka Wilhelma w Berlinie.

Z małego prowincjonalnego Olsztynka wyruszył dwudziestoletni młodzieniec w wielki, nieznany świat. W Królewskim Instytucie prowadzono badania z zakresu chemii, fizyki i bakteriologii w nowoczesnych laboratoriach. Młody Behring studiował nie tylko przedmioty typowo medyczne i przyrodnicze, ale także matematykę, historię, języki klasyczne i nowożytne. Jego zainteresowania skupiały się głównie na mikrobiologii. Miał zostać lekarzem wojskowym za otrzymane stypendium i dlatego wysyłano go do różnych klinik wojskowych jako asystenta. To znacznie poszerzyło jego wiedzę i umiejętności praktyczne. W 1878 roku zdał egzamin i obronił pracę dyplomową, a 2 lata później uzyskał prawo prowadzenia działalności lekarskiej.

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę jako lekarz wojskowy. Przez 7 lat pracował w Poznaniu w różnych jednostkach wojskowych. Dodatkowo nawiązał kontakt z poznańskim środowiskiem lekarskim, aby prowadzić badania naukowe. Przez rok pracował jako wolontariusz w prywatnym Zakładzie Leczniczym dla Ubogich Chorych na Oczy, prowadzonym przez Bolesława Wicherkiewicza. Efektem tej współpracy była publikacja naukowa i kolejne doświadczenia w leczeniu. W 1887 roku otrzymał awans na lekarza sztabowego i został skierowany do Bonn, gdzie podjął pracę w Instytucie Farmakologii, kierowanym przez profesora Binza i jednocześnie pozostawał lekarzem wojskowym w 2. Reńskim Pułku Piechoty. W Bonn zetknął się z nauką na poziomie uniwersyteckim. Stosunkowo krótka współpraca z profesorem Binzem zaowocowała ważnymi badaniami naukowymi i kolejną publikacją dotyczącą środków dezynfekujących. Przeniesiony do Berlina, przez kilka miesięcy pracował w wojskowo-lekarskim zakładzie naukowym, a 28 lipca 1889 roku został asystentem w Instytucie Higieny Uniwersytetu Berlińskiego, kierowanym przez Roberta Kocha, współtwórcy nowoczesnej bakteriologii i nauki o chorobach zakaźnych

Emil Behring znalazł nie tylko dobre warunki do pracy naukowej, ale też kontakty z nauką światową. Wspólnie z Japończykiem Shibasaburo Kitasato prowadził badania nad dezynfekcją. Badania te, prowadzone na koniach, doprowadziły obu naukowców do stwierdzenia, że krew konia uodpornionego przeciw błonicy i tężcowi może być wykorzystana do uodpornienia innych koni. Równocześnie Behring opublikował wyniki swych badań nad błonicą. Wychodził on z założenia, że jest możliwe wyleczenie chorych komórek w ciele dotkniętym chorobą przez samowytwarzające się substancje lub przez chronienie się przed infekcją za pomocą tych przeciwciał, zwanych ciałami leczącymi. Wyleczenie z dyfterytu może nastąpić poprzez podanie ciała leczącego, znajdującego się w krwi odpornych na dyfteryt zwierząt. Twierdzenie Behringa, że ciała leczące u ludzi i zwierząt posiadają dalszy lub bliższy związek z białkami krwi, stało się

podstawą nowoczesnej immunologii. W 1891 roku Behring, przy współpracy z Erichem Wernicke, otrzymał wysoko skondensowaną surowicę z przeciwciałami błonicy. Surowica ta uratowała życie dwojgu śmiertelnie chorym dzieciom. Dalsze badania udoskonaliły szczepionkę, dzięki której uratowano tysiące istnień ludzkich. Na Behringa spadały zaszczyty i uznanie. Uzyskał tytuł profesora, został dyrektorem Instytutu Higieny przy Uniwersytecie w Marburgu, otrzymał Krzyż Oficerski Francuskiej Legii Honorowej, nagrodę pieniężną Fundacji Alberto Levy i wreszcie, w 1901 roku, pierwszą w dziedzinie medycyny Nagrodę Nobla i kwotę pieniężną w wysokości 150800 koron. Cesarz Wilhelm II przyznał mu tytuł szlachecki, a Marburg uczynił honorowym obywatelem.

Emil von Behring stał się człowiekiem zamożnym. Podpisał umowę na produkcję szczepionek przeciwko błonicy w chemicznych zakładach Farbwerke firmy Hoest. W 1904 roku założył w Marburgu samodzielny zakład Behringwerk, który wytwarzał głównie szczepionki przeciw gruźlicy krów oraz surowicę leczniczą przeciw tężcowi. Na podstawie preparatu Behringa udało się wytworzyć skuteczną szczepionkę przeciw tężcowi i uruchomić produkcję na wielką skalę. Szczepionka przeciw tężcowi uratowała życie setek tysięcy żołnierzy podczas I wojny światowej. Behring uznany był za zbawcę dzieci i żołnierzy. Zakłady Behringwerke stały się jednym z największych producentów leków na świecie. Produkują m. in. szczepionki przeciw grypie, odrze, śwince, różyczce, wściekliźnie, mózgowym porażeniu dziecięcym i oczywiście przeciw błonicy i tężcowi.

Emil Behring był człowiekiem niezwykle ambitnym i pracowitym. Osiągnął sukces, a to przysporzyło mu wrogów. Jedni uważali go za cudotwórcę, inni za szarlatana. Miał trudny charakter, był apodyktyczny i wymagający, wchodził w konflikty ze współpracownikami, dążył do celu za wszelką cenę i w końcu zraził do siebie większość kolegów po fachu, którzy utrudniali mu robienie kariery naukowej. Jednak geniusz i osiągnięcia dały mu poparcie wielkich tego świata.

Emil Behring całe życie poświęcił pracy naukowej, to było jego pasją i misją. Po wyjeździe na studia rzadko przyjeżdżał do rodzinnego domu, nie angażował się też zbytnio w życie towarzyskie. Dopiero w wieku 42 lat poślubił o 20 lat młodszą córkę dyrektora Berlińskiej Kliniki Karitas. Było to raczej małżeństwo podyktowane korzyściami finansowymi, aniżeli miłością. Elsa Spinola wniosła duży kapitał na rozwój firmy, urodziła Emilowi aż sześciu synów. Niestety, nie znamy rodzinnych tajemnic Behringów. Mieszkali w Marburgu, gdzie Emil rozwijał swoją fabrykę i prowadził badania naukowe. Po wybuchu I wojny światowej szczepionki przeciw tężcowi produkowane przez Behringa uratowały życie wielu rannym żołnierzom. Otrzymał za to Krzyż Żelazny.

Przeciążony pracą popadł w depresję, leczył się w sanatoriach, ale to nie pomagało i zmarł na zapalenie płuc 31 marca 1917 r. Został pochowany w mauzoleum w Marbach koło Marburga.

Bogumił Kuźniewski

Źródło: Achremczyk S., Noblista z Ławic, Iława 2014

Grecki filozof Arystoteles przestrzegał współczesnych tego świata definicją: *„Przyroda bez człowieka będzie istniała, natomiast człowiek bez przyrody zginie”.*

UDZIAŁ CZŁOWIEKA W DEGRADACJI ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Zagrożeniem dla środowiska są potężne zakłady przemysłowe, takie jak petrochemia, huty, ale też przesadna urbanizacja miast. Nowe autostrady zabierają żyzne gleby. Nie wiadomo z jakich przyczyn zrezygnowano z transportu kolejowego, wodnego (barki rzeczne) na rzecz samochodowego, spalającego miliardy litrów paliwa i powodującego zanieczyszczenie powietrza także pyłami. Zwróćmy uwagę, że stare drogi lokalne, gdzie dominował transport pociągowy (konny), były obsadzone drzewami, stanowiącymi siedlisko owadów zapylających okoliczne środowisko, barierę dla wiatrów i regulację na dostatecznym poziomie zasobów wód gruntowych. Teraz drzew przy drogach się nie sadzi, a jeśli, to sporadycznie. Przykładem ekologicznego kryzysu jest efekt cieplarniany, ludzie zachowują się tu jak ofiary nałogu - posiadają wiedzę, że alkohol, tytoń, narkotyki degradują zdrowie i przyspieszają śmierć, mimo to z nałogu nie rezygnują. Bezmyślna melioracja powoduje degradację i erupcję gleby. W starożytnym Egipcie stosowano regulację, nie pozbywano się nadmiaru wody, lecz ją magazynowano i następnie podczas wielkiej suszy wykorzystywano do nawodnienia. Środowisko naturalne i jego ekosystemy funkcjonowały w harmonii, a zachwianie równowagi nastąpiło, gdy dostrzeżono, że bogactwa naturalne są źródłem szybkiego dochodu i to ponad miarę. Człowiek zawsze był zmuszony korzystać ze środowiska naturalnego, lecz jego nadmierna eksploatacja nie zawsze ma swoje uzasadnienie. Produkujemy bezmyślnie biliony ton śmieci, stosujemy ponadgabarytowe opakowania jednorazowego użytku z toksycznego plastyku, który w naturalnym środowisku utylizuje się 400 lat.

Recykling jest nadzieją na utylizację śmieci, lecz nie wszystkie państwa, w ty Polskę, stać na najnowsze technologie, dlatego aż 95% odpadów trafia na wysypiska, co stanowi około 10 milionów ton rocznie. Wycinka drzew jest większa od przyrostu, są to przerażające dane. Człowiek powinien żyć z przyrodą w harmonii i dbać o jej dobro, dużą rolę w tym zakresie mają media i wszechstronna edukacja. Destrukcyjna działalność człowieka, ingerująca w środowisko naturalne, powoduje, że matka natura zsyła na nas kary w postaci huraganów, tornad, powodzi i innych niszczycielskich zjawisk. Elektrownie cieplne należy zastąpić odnawialnymi źródłami energii. Medycyna bez wiedzy biologicznej nie miałaby prawa istnienia i rozwoju, jeszcze nie tak dawno, 60-70 lat temu, lekarstwa były pochodzenia roślinnego. Przyroda inspirowała twórców epoki renesansu, ich mistrzostwo wynikało z tego, że było poprzedzone perfekcyjnym, skrupulatnym badaniem natury. Natura powinna człowieka zachęcać i wzbogacać swoją tajemniczością, wzbudzać jego zachwyt, a nie denerwować. Piękno przyrody to temat wielu wierszy motywujących do rozwoju uczuć wyższych. Prawie wszyscy polscy poeci są autorami pięknych i wzruszających wierszy o przyrodzie. Nadmienić należy, że w rzeźbie od czasów starożytności, poprzez wszystkie epoki, dominował motyw przyrody. Nauka o środowisku naturalnym to nieodzowny element wychowania. Pozwolę sobie zacytować Zygmunta Klemensiewicza, profesora chemii fizycznej i elektroniki Politechniki Lwowskiej: *„Ani najlepszy program, ani doskonałe metody, ani długie doświadczenie nie zapewni sukcesu. Liczy się nauczyciel, który jest budowniczym i rzeźbiarzem duszy młodego pokolenia. Jest to trud najcięższy z trudów życia.”* Edukacja powinna polegać na integracji: rodziców, nauczycieli, mediów i wszystkich instytucji wpływających na efekty edukacyjnego programu. Absolwent szkoły podstawowej powinien głosić przyrodniczo-ekologiczny savoir - vivre. Pokrzywa i inne przyziemne rośliny to dla młodzieży, nierzadko i dla ich rodziców, chwasty. Jakże to błędne rozumowanie, bowiem w przyrodzie nie na chwastów, to wszystko pożyteczne rośliny rosnące w symbiozie. Edukacja przyrodnicza rozwija wrażliwość emocjonalną, wyzwala chęć działania na rzecz ochrony środowiska. W ramach propagowanej ostatnio przez rząd innowacyjności pedagodzy mają szansę zgłaszać projekty edukacyjne, które będą miały niewątpliwie wpływ na młode pokolenie i jego przyjazne odnoszenie się do otaczającego go środowiska, do świata przyrody- życiodajnej flory. W procesie kształcenia uczeń przyswaja sobie pogląd o pięknie krajobrazu. Młody człowiek czuje się odpowiedzialny za swoje otoczenie i stara się je chronić. Jeśli dziecko interesuje się florą i fauną w swoim środowisku, to jednocześnie budzi się w nim lokalny patriotyzm – miłość do małej i dużej Ojczyzny.

Kazimierz Czester

Olsztynek w latach 1945 – 1946

Problemy różnych dziedzin życia.

Potrzebni byli ludzie...

W miarę zbliżania się wojsk radzieckich do Prus Wschodnich rósł niepokój ludności niemieckiej. Dowództwo niemieckie starało się podtrzymywać na duchu. Mimo to, przygotowania do ewakuacji czyniono. Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych na tych terenach ludność ewakuowała się w kierunku północnym i powiat ostródzki w pierwszych miesiącach po ustaniu działań wojennych był zupełnie wyludniony. Uciekała ludność nie tylko niemiecka, ale również i polska, bądź to pod naciskiem władz, bądź z obawy przed nadchodzącymi działaniami wojennymi. Wielu nie dotarło do Niemiec. Działania wojenne wojsk radzieckich przebiegały w szybkim tempie. Przy końcu kwietnia powracają pierwsze rodziny, składające się z kobiet, starców i dzieci. Wyjątkiem były rodziny z mężczyznami w sile wieku, ale i oni początkowo nie służyli pomocą w przywracaniu życia w powiecie, ponieważ ukrywali się uznawszy swoja sytuację za wielce niebezpieczną ze względu na rozprężenie stosunków prawnych między ludźmi oraz niepewność, czy nowe władze przechylnie się do nich ustosunkują.

Wśród ludności mazurskiej znajdowało się wielu Niemców, którzy już w 1945r. zaczęli wyjeżdżać za Odrę. Do planowego wysiedlania Niemców z woj. olsztyńskiego przystąpiono dopiero w sierpniu 1946r.

Równocześnie z Mazurami przybywają pierwsi osadnicy, którzy wkrótce przejmują administrację i gospodarkę miasta w swoje ręce.

Działania wojenne nie spowodowały dużych zniszczeń. Pod silnym uderzeniem wojsk radzieckich Niemcy zmuszeni byli do szybkiego wycofania się w kierunku morza. Więcej zniszczeń spowodowały pożary i grabieże. W wyniku tego Olsztynek został zniszczony w 40%. Zakład wodociągowy uległ zniszczeniu w 60%, gazownia w 45%. Sieć przewodów wodociągowych zniszczona w 15%, elektrycznych w 30%, gazowych w 20%, budynków mieszkalnych w 30%, przemysłowych w 25%, użyteczności publicznej w 10% (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie).

Jak przebiegało osadnictwo w Olsztynku w latach 1945 – 1946:Powyższe dane uzyskano z dokumentów znajdujących się w Woj. A. P. w Olsztynie, z WRN, Sygn. 29/832; 30/12 ; 29/828

Data	Mazurów	Ludność napływowa			Inni w tym Niemcy	Razem
		Przesiedleńcy	Repatrianci	Razem		
wrzesień 1945	53			661	140	801
styczeń 1946	72	345	420	837	178	974
kwiecień 1946	X	x	x	x	x	1369
czerwiec 1946	97	235 rodzin	135 rodzin	x	7	1500
lipiec 1946	117	372 rodzin	148 rodzin	x	22	1122
sierpień 1946	130	405 rodzin	169 rodzin	x	114	2149
wrzesień 1946	130	646 297 rodzin	1259 359 rodzin	2075	108	2183
styczeń 1946	150	770	1215		60	2195

... aby chronić to co jeszcze zostało ...

Miasto uległo również dewastacji na skutek szabru. Bywało, że rozebrano szopy, magazyny, wywieziono wiele materiałów budowlanych. W ciągu jednej nocy – wspomina, przybyły tu w lipcu 1945r. Tymiński – zerwano z dachu szopy blachę i wywieziono w nieznanym kierunku. Tam, gdzie zakłady były nieczynne, maszyny częściowo wywieziono i zdekompletowano. Na przykład w młynie brak było pasów. Mogli to zrobić cofający się Niemcy, część wywiozło w ramach rekwizycji wojennych wojsko radzieckie, a reszta z pewnością była rezultatem zwykłego rabunku. Możliwe to było dlatego, że na Mazurach, odmiennie od reszty Polski, zabrakło miejscowych robotników, którzy zaopiekowaliby się opuszczonymi zakładami pracy. Przed szabrownikami musiała strzec ich, póki co władza państwowa.

... aby strzegli tego co zostało ...

Mieszkania były przydzielane przez zarząd miejski z zastrzeżeniem tymczasowości tego przydziału. Sytuacja gospodarcza wymagała prowadzenia takiej polityki osadniczej, aby pozwoliła ona uzyskać jak największą liczbę fachowców niezbędnych do uruchomienia warsztatów rzemieślniczych, zakładów przemysłowych, handlu, transportu. Zapotrzebowanie na fachowców wzrastało (jeżeli pozwoliła na to sytuacja mieszkaniowa) z chwilą rozwoju gospodarczego miasta, gdy zaczęto odbudowywać domy mieszkalne, warsztaty i zakłady przemysłowe. Ale bez dotacji państwa i pożyczek nie można było w tym zakresie wiele dokonać. W lutym 1946r. Olsztynek mógł wygospodarować tylko 100 lokali po przeprowadzeniu takich remontów, jak naprawa drzwi, okien, zamków. To pozwoliło na osiedlenie jeszcze 250 rodzin. Trudności w uzyskaniu fachowców stanowiły jedną z przeszkód w odbudowie gospodarczej miasta, ponieważ to decydowało o jego małych dochodach finansowych. O własnych siłach zarząd miasta nie mógł usunąć zniszczeń i uruchomić produkcji w przedsiębiorstwach. Potrzebna była pomoc państwa.

Tymczasem do czasu ustabilizowania się życia ekonomiczno-gospodarczego trzeba było dopasować wydatki administracyjne do uzyskiwanych dochodów. Miesięczne dochody Olsztynka według obliczeń Wacława Gembickiego, wojewódzkiego inspektora samorządowego, który w dniach od 29 września do 7 października 1945r. dokonał lustracji powiatu, wynosiły:

Źródła dochodu	Miesięczne dochody
Komorne z własnych budynków	1 000
Jezioro	-
Las	2 000
Zwrot kosztów za druki	100
Opłaty administracyjne	500
Podatek od nieruchomości	4 000
Podatek od lokali	2 600
Karty rejestracyjne	-
Podatek gruntowy	-
Opłaty w zamian za świadczenia w naturze	500
Razem:	10 700

Protokół lustracji instrukcyjno-kontrolnej referatu samorządowego starosta ostródzkiego, przeprowadzonej przez W. Gembickiego. Woj. A.P. z. WRN. s. 90/83.

A w mieście, oprócz utrzymania administracji, należało przystąpić do odbudowy i uruchomienia zakładów oraz urządzeń komunalnych, szpitali, szkół. Oto informacje o rzemiośle i zakładach przemysłowych miasta, zawarte w piśmie zarządu miejskiego do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z dnia 30 października 1945r.

Woj. A.P., z WRN.

nieczynne	czynne
- dwie stolarnie - dwa warsztaty reperacji samochodów, narzędzi rolniczych - jeden zakład produkujący śrutowniki - jeden młyn	- dwie kuźnie - dwa zakłady szewskie - dwa masarsko-rzeźnicze - jeden ślusarski - dwa krawieckie - dwa fryzjerskie - jeden fotograficzny - jeden czapnik - dwie piekarnie

Olsztynek zaczyna życie nieomal od podstaw

Handel w powiecie ostródzkim, w pierwszym miesiącu po zakończeniu działań wojennych, w ogóle nie istniał. Ludność korzystała ze stołówek organizowanych przez niektóre instytucje. Pracowano za samo jedzenie. Żywność przywożono z województw centralnych, otrzymywano od żołnierzy Armii Radzieckiej oraz konfiskowano nadwyżki żywności u rolników. Niekiedy instytucje dysponowały gospodarstwami rolnymi, z których dostarczano artykułów żywnościowych. Dlatego też do Olsztynka należały od 1945r.: kolonia Sudwa, majątek Sudwa, Marisin (niem. Gut Pagelschof) – obecnie leśniczówka Jagiełek (początkowo nazywana Jagiellonek). W wykazie miejscowości powiatu ostródzkiego z dnia 30 września 1946r. do Olsztynka zalicza się Sudwę, kol. Jemiołowo i Jagiełek. Sytuacja żywnościowa nie była tragiczna. Wynika to ze wspomnień Tymińskiego, który przyjechał do Olsztynka w lipcu 1945r.

„Zaopatrzenie w chleb było dobre, ponieważ znajdowało się poniemieckie zboże na polu i w piekarniach. W młynie było dużo zboża i mąki, z której wojsko radzieckie piekło chleb. Na prośbę burmistrza dostarczało część do sklepów. Sklepy były prywatne. Ludność koncentrowała się na rynku koło ratusza, natomiast przedmieścia były puste. Pracownicy byli słabo opłacani. Część wynagrodzenia otrzymywali w artykułach żywnościowych" Stopniowo rozwija się wymiana handlowa, 30 października 1945r. w Olsztynku jest 8 sklepów spożywczo kolonialnych, 1 restauracja, 2 kawiarnie, 1 apteka.

Osiągnięcia gospodarcze miasta byłyby większe, gdyby handel mógł rozporządzać dostateczną liczbą towarów. Szczególnie trudna była sytuacja w 1946r. na rynku artykułów powszechnego użytku. Wykorzystywali to spekulanci, podwyższając samowolnie ceny. Przeciwdziałać temu stanowi rzeczy postanowiły władze administracji ogólnej, rozwijając sieć handlu uspołecznionego. Administracja państwowa popierała też ruch spółdzielczy. Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski w okólniku z dnia 30 września 1945r. pisze:

„W budującym się od podstaw w naszym okręgu życiu państwowym i społecznym spółdzielczość może stać się czynnikiem twórczym"

W lutym 1946r. zanotowano w powiecie ostródzkim 7 spółdzielni z siedzibą w Ostródzie. Jednak decydującą przewagę miał handel prywatny.

Z relacji wielu osób wynika, że w Olsztynku w 1946r. działały następujące sklepy prywatne: masarskie -2, piekarnie - 2, ciastkarnia - 1, spożywcze - 4, z materiałami włókienniczymi - 3, z materiałami piśmiennymi - 1.

Powstała w grudniu 1945r. spółdzielnia „Jedność" była w posiadaniu sklepu ogólnospożywczego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Olsztynek zaczynał życie niemal od podstaw. Administracja, zdrowie, oświata, przemysł, handel, rzemiosło, transport trzeba było odbudować, a niekiedy tworzyć od początku. Brak było fachowców, ludzi z wyuczonym zawodem, z doświadczeniem. Rok 1945 i 1946 upływał w atmosferze tymczasowości. Z czasem życie stabilizowało się. Ludzie rozwiązywali problemy miasta z myślą utrwalenia tego, co zostało zapoczątkowane.

Artykuł został napisany na podstawie dokumentów znajdujących się w
Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie
Lucjan Hodyra

20 marca naszą szkołę odwiedziła autorka książek dla młodzieży – Ewa Nowak. Nasza ekipa dziennikarsko – filmowa nie mogła odmówić sobieprzyjemności udziału w spotkaniu. Pani Ewa była bardzo miła i udzieliła nam również wywiadu.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

Spotkanie z Ewą Nowak

Redakcja: Co inspiruje panią do pisania?

Ewa Nowak: *Podstawową sprawą jest własne życie. Mówi się, że im masz w życiu gorzej, tym lepiej dla literatury. Skrajne emocje wywołują bowiem potrzebę uzewnętrznienia, a tylko wtedy powstają autentyczne i dobre teksty. Nikt nie interesuje się bohaterem, który ma nudne i słodkie życie, więc jeśli jesteś dzieckiem niechcianym, twoi rodzice nie mają pieniędzy, brat cię nienawidzi, dziadkowie wolą tamte drugie wnuki, nauczyciele się nad tobą znęcają, koleżanka cię zdradziła – to masz świetne warunki żeby zostać dobrym artystą.*

A tak poważnie mówiąc, nie da się napisać dobrej książki bez bycia oczytanym. Jeśli jesteś osobą, która nie lubi czytać książek – nie zostaniesz pisarzem. Musisz wszystkie książki, które wchodzą do tak zwanego kanonu kultury, po prostu znać. Samo to już da ci inspirację. No i oczywiście rozmowy z ludźmi – cudze historie, ponieważ osoby, które ci ufają opowiedzą ci je. Moje trzy główne źródła inspiracji – własne przeżycia, literatura i kultura, ludzkie historie.

Redakcja: Na jakiej podstawie tworzy pani bohaterów swoich książek i czy ma pani ulubionego bohatera ze swojej powieści?

E. Nowak: *Za każdym razem tworzę nowego bohatera, którego kocham. Postać buduję krok po kroku. Zastanawiam się jakie ma imię, nazwisko, ile ma lat, gdzie mieszka, co o sobie myśli. Nie zastanawiam się czy jest ładny, czy brzydki. Nikt nie jest ani ładny, ani brzydki. Ważniejsze jest to, co o sobie myślimy. Następnie zastanawiam się jakie ma zalety i wady, w czym jest dobry, czy jest specyficzny, jaką ma sytuację rodzinną, jakie ma relacje z rodzicami, rodzeństwem, kolegami, jaki przedmiot szkolny jest jego mocną stroną, jaki słabą, czy ma psa, czy lubi zupę ogórkową, co robi jak mu się pobrudzi bluza, czy umie wytrzeć podłogę w łazience i tak dalej... Zadaję sobie nieskończenie wiele pytań i na końcu jest realny bohater.*

Redakcja: Czy zawsze zaczyna pani pisanie książki od początku i czy po napisaniu czyta ją pani jeszcze raz?

E. Nowak: *Tak, jest to niezbędne. Nigdy nie wiem jak się książka skończy. Kiedy zaczynam nową opowieść, siadam do niej i mam wymyślonego bohatera, jego otoczenie i problem. Ja jestem sadystką - artystyczną. Muszę bohaterowi rzucić pod nogi jakiś problem i ja potem zapisuję co bohater zrobi. I radzę wam, aby przy pisaniu dojść z książką do końca. Nawet jak będziecie mieli podkreślenia, luki w tekście, jakieś nielogiczności. Doprowadźcie fabułę do końca. Po prostu ją napiszcie. Ona może być beznadziejna, jak dom w czasie remontu. Jak dopłynęliście do końca, to sobie teraz już na spokojnie wrócicie do początku, wszystko bardzo ładnie poprawiacie, ale nie warto siedzieć nad pierwszym akapitem i pisać go perfekcyjnie. Żadna z wydanych moich książek nie ma mojego pierwszego akapitu. Zawsze na końcu pracy go wyrzucam, jest przegadany, nudny i o niczym.*

Redakcja: Co fascynuje Panią w pracy pisarza?

E. Nowak: *No, oczywiście stawanie się tymi wszystkimi postaciami. W procesie pisania jestem każdym z moich bohaterów Fascynujące jest to, że jesteś tak blisko z postacią. Nie możesz jej zranić, zrobić jej krzywdy, bo ona jest postacią literacką, a z drugiej strony jest to bliski ci człowiek. Osoby, które dużo czytają wiedzą o czym mówię. Jest to kontakt między czytelnikiem a bohaterem. Taki sam kontakt jest między autorem, a bohaterem. Z niewieloma osobami jestem tak blisko jak z bohaterami literackimi.*

Redakcja: Jaki tytuł nosi Pani pierwsza książka?

E. Nowak: *„Wszystko, tylko nie mięta". Piękny tytuł, prawda? Mogę go chwalić, ponieważ nie jestem jego autorką. Ja wymyśliłam bardzo słaby tytuł do pierwszej książki, brzmiał on – tylko proszę się ze mnie nie śmiać – „U Gwidoszów". Nikt nie wiedział o co chodzi. Książka jest lekka, humorystyczna. To typowa skeczowa książka – śmiejesz się po każdej scenie, a ja daję tytuł „U Gwidoszów". Pani redaktor, przeczytawszy ją, od razu wiedziała, że książka nie może być pod takim tytułem wydana, dlatego że zawartość treściowa i tytuł nie byłyby ze sobą kompatybilne, nie pasowałyby do siebie. Zmieniła tytuł i dobrze. Bardzo go lubię, mogę wymuszać na ludziach komplementy i pytać: czy ładny?, nie jestem autorką, więc mi wypada.*

Redakcja: Czy ma pani jakieś specjalne miejsce do pisania?

E. Nowak: *Oooooooo, moi drodzy, żadnego magicznego biurka czy piórka. Jestem wyjątkowo na to wyczulona. Kiedy ktoś mówi: ja nie mogę, bo jest za głośno, bo za gorąco, ja umiem pracować tylko przy tym biurku, to ja się robię od razu podejrzliwa. O co chodzi? Pracować można wszędzie. A wy jak się uczycie? Przecież czasami bierzecie książkę na przystanku, u dentysty, nie wierzę, że nie czytacie w wannie. Robicie to w różnych miejscach. Wszędzie, gdzie jest twoja głowa, to jest dobre miejsce do pisania książki. Nie wierzcie w żadne czarodziejskie długopisy, miejsca – nic takiego nie ma.*

Redakcja: Czy ma pani swoją ulubioną książkę z dzieciństwa? Taką, którą czytała pani, gdy była w wieku swoich bohaterów.

E. Nowak: *O tak. Jest to książka Marii Buyno – Arctowej pod tytułem „Słoneczko", opowiadająca o Marysi, która ma 7 lat, nie ma już taty, który umarł wcześniej przed rozpoczęciem książki, a na naszych oczach umiera mama Marysi i dziewczynka wyrusza do swoich krewnych. Nikt jej nie chce, a dziewczynka musi znaleźć dom. W tym domu, jak można się domyślić, nie zostaje ciepło przyjęta. Rodzeństwo ją szykanuje, ma kłopoty, ale radzi sobie. Co prawda jeden z braci ją podpala, ale i z tego wychodzi. Myślę, że książka, o tym że rodzice umierają, że zostajesz sierotą, była mi bardzo potrzebna, bo ja miałam w sobie lęk, pewnie wy wszyscy macie taki lęk, co by się stało, gdyby zabrakło rodziców. Taka książka oswaja. Pokazuje, że może świetnie nie będzie, ale trzeba dać radę i dobrnąć jakoś do dorosłości. Także serdecznie polecam, ale myślę, że już jej nie ma w bibliotece, jest to zbyt stara pozycja.*

Redakcja: W pani książkach często pojawiają się nietypowe zwierzęta, czy wynika to z pani zainteresowań?

E. Nowak: *Nie, to wynika z tego, że miałam brata sadystę, straszył mnie wszystkim, brał pająka albo żabę, ganiał mnie i chciał mi wrzucić za koszulkę! W związku z tym, miałam dwa wyjścia. Mogłam zachowywać się jak osoba bardzo niemądra i robić tak: aaaaaaaaa... albo wybrać inną drogę i powiedzieć: dobra, daj tę żabę. Dotknę każdego zwierzaka, wezmę każdego pająka do ręki, to dlatego nie mam żadnego lęku, ponieważ musiałam się obronić przed bratem. On po prostu straszył mnie, jak normalny, zdrowy psychicznie starszy brat. Ja mu bardzo wiele zawdzięczam, między innymi to. Ja mieszkam w Warszawie, nie prowadzę samochodu i poruszam się komunikacją miejską i bardzo często czekając na przystanku widzę pająka, bardzo lubię krzyżaki. No i podchodzę do takiego pająka i mówię: ojojojojoj, a ja jestem chłopcem czy dziewczynką?, ojojoj jaki jestem ładny, no chodź. Nie dotykam go oczywiście, bo się zdenerwuje. Potem jak wsiadam do autobusu to nikt nie chce koło mnie siadać. Mogę podróżować luźno i swobodnie.*

Redakcja: Na rynku wydawniczym jest teraz dużo książek skierowanych do młodego czytelnika. Czy są autorzy, których by pani poleciła?

E. Nowak: *Tak, oczywiście cenię różnych autorów, ale uważam, że nie powinno być żadnego polecania książki. Wydaję mi się, że to powinno być odwrotnie, wy powinniście mi polecić książki. To pytanie kieruję do was? Co mam przeczytać dobrego? To ja mam wam narzucać? Mówcie co wam się podobało, jakie dobre książki przeczytaliście. Przecież wy też tak nie robicie, że sprawdzacie na portalach: dobre, ambitne książki dla młodzieży i tylko takie czytacie. Najczęściej sięgacie po takie lektury, które poleca przyjaciółka/przyjaciel, to co wam w oko wpadło.*

Redakcja: Czy pracuje pani obecnie nad nową książką?

E. Nowak: *Tak, pracuję nad nową książką, ale o niej nie powiem ani jednego słowa. Nie dlatego, że ktoś z was ukradnie mi pomysł, bo pomysły na książki są tylko cztery i zawsze się pisze na któryś z nich. Z innego powodu – jak wam teraz opowiem o nowej książce, to mi się nie będzie chciało jej pisać, gdyż energię, która musi być zawarta w książce, ja oddam wam na tym spotkaniu. Jak wrócę do domu to historia będzie już opowiedziana i przez to skreślona. Jeśli zostaniecie w przyszłości artystami, nigdy nie opowiadajcie o dziełach nieskończonych. Wszystko jedno czy będziecie tworzyli komiksy, czy będziecie poetami, czy będziecie pisali piosenki – zostańcie kim chcecie, ale skończcie dzieło. Inaczej ono nigdy nie powstanie, zobaczycie.*

oprac. Laura Brzozowska, Dagmara Michalak

cd ze str1.

Jubileusz 120-lecia OSP w Olsztynku oraz obchody powiatowe Dnia Strażaka.

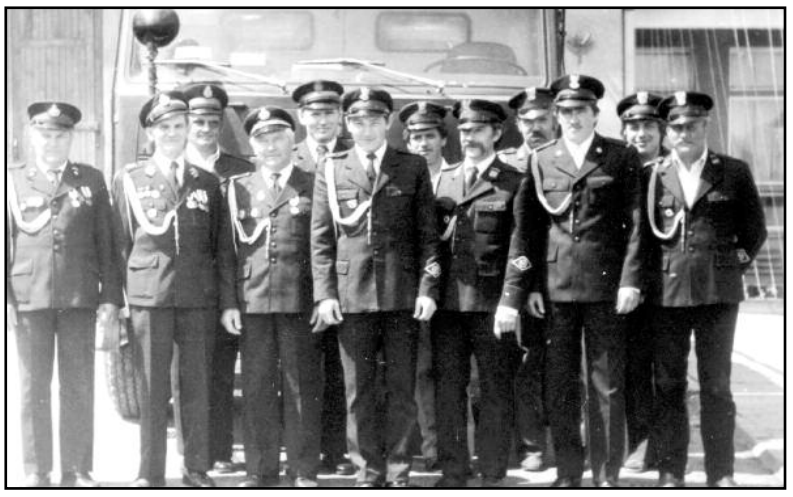

Obchody tak wielkiego jubileuszu to doskonała okazja, aby przedstawić krótki rys historyczny.

Straż Pożarna w Olsztynku powstała w 1897 r., jako druga w powiecie ostródzkim, a jej pierwszym dowódcą był *Albert Wadephl*. W okresie międzywojennym straż pożarna w mieście była bardzo dobrze wyposażona z racji znajdującego się w pobliżu mauzoleum Hindenburga. Jednostka posiadała 4 samochody i kompletne wyposażenie dla 35 osób. W 1945r. cały sprzęt strażacki uległ zniszczeniu. Po zakończeniu II wojny światowej, z inicjatywy druha Teofila Olszewskiego, powstał zalążek powojennej straży w zorganizowanej 8-osobowej sekcji bojowej. W 1951 r. nastąpiła reorganizacja pożarnictwa w Polsce i miasto Olsztynek otrzymało wóz bojowy - "Star-21". W 1956 r. powstał Związek Ochotniczych Straży Pożarnych jako stowarzyszenie wyższej użyteczności. OSP w Olsztynku liczyła wówczas 30 członków. W 1957 r. olsztynecka straż otrzymała wóz bojowy "STAR – 25". W 1967r. społeczeństwo Olsztynka ufundowało jednostce sztandar.

W 1973 została przekazana do użytku nowa strażnica. Budowa remizy kosztowała 1,5 mln. złotych, a prace społeczne oszacowano na 850 tys. zł. czyli więcej niż połowę poniesionych kosztów. W 1978 r. OSP otrzymała wóz bojowy marki "Star-244", a 6 lat później, w 1984 r., wóz bojowy marki "Jelcz". Najnowszy etap historii to ćwierćwiecze, w którym OSP Olsztynek jako organizacja realizuje zadania własne gminy.

Od momentu powstania samorządu terytorialnego jednostka była systematycznie doposażana w sprzęt i umundurowanie, w dużej części z budżetu gminy. W 1995 r. otrzymała samochód do ratownictwa drogowego "Tarpan-Honker" wraz z wyposażeniem, a sztandar OSP w Olsztynku został odznaczony Złotym Znakiem Związku, jednocześnie jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo- Gaśniczego. W 1997 r., z okazji obchodów 100-lecia istnienia straży pożarnej w Olsztynku, odbyło się przekazanie nowo ufundowanego sztandaru. Rok później podjęto uchwałę o rozbudowie garaży i dzięki wysiłkowi wszystkich strażaków budowa 2 boksów garażowych zostaje zakończona w 2002 r. Liczba zdarzeń, wypadków i akcji ratowniczych osiąga ponad 200 rocznie.

Najbardziej zapamiętany został bardzo groźny pożar w zakładzie "Tymbark" w 2005 r. Tylko dzięki prawidłowym decyzjom podjętym przez dowodzących akcją, szybkiemu reagowaniu, profesjonalizmowi i ofiarności strażaków uratowana została cała linia produkcyjna i ogromny majątek zakładu, a skutecznie prowadzona akcja odbiła się echem w całym kraju. W 2006 r uchwałą walnego zebrania została powołana Jednostka Operacyjno-Techniczna, tzw. JOT i kupiony został samochód "Star-Man". W 2010 r. nasza jednostka wzbogaciła się o samochód bojowy marki "Mercedes"do ratownictwa techniczno-chemiczno-ekologicznego, a w grudniu 2011 r. roku został nam przekazany specjalistyczny wóz typu ciężkiego marki "Scania". W 2014r., w celu zabezpieczenia i ochrony wód Pojezierza Olsztyńskiego, została kupiona łódź ratownicza, a w 2015 r łódź została wyposażona w sprzęt specjalistyczny, m. in. w motopompę "Tohatsu", 3 kombinezony wypornościowe suche z ocieplaczem oraz 3 aparaty powietrzne Air Go PRO. W 2016 r. stan wyposażenia naszej jednostki zwiększył się o akumulatorowy zestaw hydrauliczny typu "Lucas". Druhowie OSP Olsztynek z chwilą powstania samorządu terytorialnego bardzo aktywnie właczali sie w nawiązywanie i utrzymywanie międzynarodowych kontaktów. Tak zawiązały się przyjaźnie i współpraca ze strażakami z Bad Sachsa (Niemcy), Deols (Francja), Pollesska (Rosja) i Bańskiej Szczawnicy (Słowacja) które, trwają nieprzerwanie już ponad 20 lat.

Przez minione dwanaście dziesięcioleci kilka pokoleń mieszkańców Olsztynka splotło swoje życiorysy z działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej, a ich bezinteresowna praca na rzecz społeczności lokalnej zapisała się w ludzkiej pamięci i w miejscowych kronikach.

Prezes OSP Olsztynek
Kazimierz Gąsiorowski

Doskonale zaprezentowały się dziewczęta z UKS Perły Olsztynek, zajmując II miejsce w I Międzynarodowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Olsztynka.

I Międzynarodowy Turniej Halowej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Olsztynka

18 marca 2017 r. w hali sportowej Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku odbyła się pierwsza edycja Międzynarodowego Turnieju Halowej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Olsztynka. Organizatorami byli - Uczniowski Klub Sportowy Perły Olsztynek oraz gmina Olsztynek. W rozgrywkach wzięło udział 18 drużyn w tym 3 z Rosji. Łącznie zobaczyliśmy 200 młodych piłkarek. Turniej promował sport i aktywny styl życia oraz zachęcał do nauki języków obcych, a tym samym zachęcał do zawierania międzynarodowych znajomości.

Patronat medialny nad całą imprezą objęła TVP 3 Olsztyn i Gazeta Olsztyńska. Na turniej przybyli zaproszeni goście: Zastępca Burmistrza Olsztynka Krzysztof Wieczorek, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Ewa Szerszeniewska, Kierownik Pomocy Środowiskowej Izabela Olczyk, Wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Olsztynku – Elżbieta Łoniewska, rodzice oraz liczna rzesza kibiców i sympatyków piłki nożnej.

Mecze sędziowali: Magda Węgrzynowska, Wojciech i Tomasz Trochim z Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej. Trafnymi komentarzami oraz obsługą tablicy świetlnej zajmowali się Mariusz Dąbrowski oraz Szymon Pieczywek. Fotografowanie jak zawsze należało do Radosława Juszczyka i Kamila Serowińskiego a opiekę medyczną sprawował ratownik medyczny – Grzegorz Burcz.

Turniej rozgrywany był w dwóch kategoriach wiekowych: młodziczki U-12 i U-10.

Aby wyłonić zwycięzców rozegrano ponad 40 meczów, w których strzelono 84 gole. Przerwy wypełniły występy bębniarzy Zbyszka Chrzanowskiego „Aremic Ramery", formacji tanecznej „Mika" oraz pokaz grupy „BZW"-Parkour.

Emocji było wiele. Licznie zgromadzona publiczność żywiołowo dopingowała nasze piłkarki.

Drugie miejsce stało się faktem!!! w kategorii U-10 i czwarte w kategorii U-12

Perły Olsztynek – kategoria U-10, wystąpiły w składzie : Aleksandra Kowalska, Marika Słodownik, Zosia Mojsik, Kornelia Zych, Agnieszka Łapińska, Oliwia Rabij, Karolina Draszek, Wiktoria Komuda, Iga Ososińska, Julia Nachaj, Berenika Prabucka, Aleksandra Pacuszka, Julia Żwirblis

Perły Olsztynek – kat. młodziczki U-12: Daria Gutkowska, Kornelia Szczepkowska, Alicja Szelugowska, Aleksandra Gala, Julia Tymińska, Paulina Ciućmak, Nikola Szpakowska, Aleksandra Nowicka.

W przygotowanie i realizację imprezy zaangażowani byli: Małgorzata Śliżewska (współorganizator i sponsor imprezy), Ewa Ososińska, Justyna Komuda, Malwina Rabij, Mariusz Dąbrowski, Radosław Juszczyk, Kamil Serowiński, Jerzy Gołaszewski, Mariusz Brzozowski, rodzice zawodniczek grających na co dzień w UKS Perły Olsztynek.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
Kategoria U-10

I miejsce – Legia Warszawa, II miejsce – UKS Perły Olsztynek, III miejsce – AMP Tygrysiątka, IV miejsce – UKS Milicz Dolny Śląsk, V miejsce – TRT Olimpico Malbork, VI miejsce – UKS Delta Nowy Staw, VII miejsce – MAY CM Forward /Rosja/, VIII miejsce – LUKS Kormoran Brzydowo.

Wyróżnienia indywidualne -młodsze

Najlepsza zawodniczka: Aleksandra Pacuszka/UKS Perły Olsztynek/, Królowa strzelczyń: Oliwia Związek / AMP Tygrysiątka/.

Najlepsza bramkarka: Amelia Andrzejczyk / Legia Warszawa/

Kategoria młodziczki U-12

I miejsce – AMP Tygrysiątka, II miejsce – Malnaft Olimpico Malbork, III miejsce – MKS Jeziorany, IV miejsce – UKS Perły Olsztynek, V miejsce – SP Polonez Warriors, VI miejsce – UKS Milicz Dolny Śląsk, VII miejsce – Biało-Zielone Lechia Gdańsk, VIII miejsce – UKS Delta Nowy Staw, IX miejsce – Balt Unost Russia / Rosja/, X miejsce – MAY CM Lokomotiv / Rosja/.

Wyróżnienia Indywidualne – starsze

Najlepsza zawodniczka : Marta Chełstowska / Malnaft Olimpico Malbork/, Królowa strzelczyń : Aleksandra Posiewka / AMP Tygrysiątka/, Najlepsza bramkarka: Zuzanna Komar / MKS Jeziorany/.

Szczególne podziękowania kierujemy, jak zwykle niezawodnym i hojnym sponsorom: burmistrzowi naszego miasta Panu Arturowi Wrochnie, dyrektor MOPS w Olsztynku – Pani Ewie Szerszeniewskiej, Państwu Śliżewskim – GLOBI Śliżewscy Spółka Jawna w Olsztynku, Firmie R-GOL, Firmie Tymbark, Urzędowi Marszałkowskiemu, Restauracji „Pod Zamkiem", Panu Eugeniuszowi Ziątek, TVP 3 Olsztyn, Gazecie Olsztyńskiej, Dyrektor Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku Irenie Jędruszewskiej oraz pracownikom gimnazjum za zaangażowanie i pomoc w organizacji turnieju. Podziękowania należą się również Panu Bogdanowi Sternickiemu oraz rodzicom, dyrekcji i pracownikom Szkoły Podstawowej w Olsztynku.

Projekt dofinansowany był ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Prezes UKS Perły Olsztynek
Zbigniew Serowiński

W sobotę 8 kwietnia b.r. na Stadionie Miejskim w Iławie odbył się finał wojewódzki największego turnieju dla dzieci w Europie „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku".

Perły z Olsztynka Srebrnymi Medalistkami

To wielkie piłkarskie święto i niezapomniane przeżycie dla wszystkich uczestników oraz wspierających ich kibiców.

Nasze Perły wśród dziesięciu najlepszych drużyn województwa w kategorii U-10 zajęły II miejsce! Najlepszą zawodniczką turnieju została Marika Słodownik.

Skład drużyny: Aleksandra Kowalska, Julia Nachaj, Wiktoria Komuda, Agnieszka Łapińska, Zofia Mojsik, Iga Ososińska, Marika Słodownik, Kornelia Zych.

Trenerzy: Zbigniew Serowiński i Marcin Nachaj

„ Śpiew i taniec – radość dla nas i dla innych”

to tytuł projektu realizowanego w tym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Elgnówku.

Od kilkunastu już lat działa w naszej szkole zespół taneczno - wokalny. Istnieje, ponieważ lubimy śpiewać i tańczyć. Sprawiamy w ten sposób radość sobie, ale też innym. Występujemy w szkole, pokazujemy się w naszej gminie, a także w naszym województwie. Interesuje nas głównie muzyka ludowa, ale poznajemy też polskie tańce narodowe i inne np. samba, makarena, belgijka. Uczymy się śpiewać piosenki z naszego szkolnego repertuaru.

W tym roku szkolnym spotykaliśmy się od października 2016r. do kwietnia 2017r., aby nauczyć się nowych tańców, zabaw i pieśni ludowych z naszego regionu i nie tylko. Cel był jeden - wyjazd do Zespołu Szkół nr 6 w Toruniu w woj. kujawsko - pomorskim. Było to dla nas duże wyzwanie, bo z jednej strony mogliśmy zaprezentować innym nasz region, z drugiej - mieliśmy okazję poznać uczniów tej szkoły. Jest to szkoła dla uczniów niepełnosprawnych. Wielką radością było zobaczyć uśmiech na twarzy tych dzieci i jednocześnie docenić to, jakim skarbem jest nasze zdrowie. Podczas wyjazdu uczestniczyliśmy także w warsztatach w Muzeum Piernika. Mieliśmy okazję poznać tradycyjną metodę wypieku pierników, a nawet sami je wykonać.

Oprócz tego wyjazdu występowaliśmy na naszych akademiach szkolnych z okazji Dnia Edukacji Narodowej i Święta Niepodległości. Śpiewaliśmy pastorałki, graliśmy na dzwonkach kolędy podczas szkolnej wigilii oraz rozpoczęliśmy polonezem naszą szkolną zabawę karnawałową.

Zaprezentowaliśmy nasz program artystyczny na Jarmarku Wielkanocnym w Olsztynku, a także na V Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Młodzieżowej w Waplewie.

Myślę, że założone cele:

- wzmacnianie pozytywnego obrazu własnej osoby,
- budowanie udanych relacji z ludźmi,
- rozwijanie aktywności artystycznej uczniów i poczucia estetyki,
- dostrzeganie wokół nas ludzi niepełnosprawnych potrzebujących pomocy,

zostały zrealizowane.

Jolanta Sałacka

Wielkanocna Zbiórka Żywności 2017

W dniach 31 marca – 1 kwietnia2017 roku pod patronatem Banku Żywności odbyła się kolejna zbiórka żywności. W Olsztynku zbierało ponad 20 wolontariuszy z WTZ, uczniowie z Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza oraz wolontariusze z Pracowni Orange.

Akcję przeprowadzono w 3 sklepach: Biedronka, Netto oraz Globi Carefour Express. Łącznie zebrano ponad 316kg żywności. Poprzez to szczytne przedsięwzięcie staramy się, aby wszyscy, szczególnie osoby starsze i samotne, poczuli magię świąt. Dodatkowym elementem projektu jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem ubóstwa.

Warsztaty Terapii Zajęciowej dziękują wszystkim, którzy podzielili się z potrzebującymi. Szczególne podziękowania kierujemy do Pani Magdaleny Rudnickiej, która po raz kolejny wsparła nasze działania.

Dzięki wspaniałym wolontariuszom akcja przebiegła sprawnie. Dziękujemy za Waszą pomoc i zaangażowanie.

Jadwiga Lipska

– Kierownik WTZ w Olsztynku

O kobietach nie tylko 8 marca

Dyskutując nad nadaniem nowego imienia dwom olsztyneckim ulicom przedstawiam Marię Zientarę – Malewską jako kandydatkę na patronkę głównej ulicy Olsztynka.

DLA MEGO LUDU ŚPIEWAĆ CHCĘ – czyli szukanie patrona ciąg dalszy.

Myśląc o tej postaci kierowałam się następującymi przesłankami.

Maria Zientara – Malewska była:

- poetką opiewającą piękno Warmii i Mazur,

- działaczką oświatową i publicystką w okresie międzywojennym,

- nauczycielką polskiej szkoły przed 1939 rokiem,

- kobietą, która kierowała przed II wojną Towarzystwem Kobiet Polskich na Warmii i Związkiem Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich,

- uczestniczką Kongresu Polaków w Berlinie w 1938 r.

Za tę działalność Maria Zientara – Malewska, 11września 1939 roku, została aresztowana i osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbriick z numerem 2171, a od 18 kwietnia 1940 r. do końca wojny żyła pod nadzorem policji w Brąswałdzie.

W Olsztynku pamiętamy panią Marię, bo często przyjeżdżała do naszego miasteczka, by spotkać się z dziećmi i młodzieżą. Opowiadała o swoim życiu na Warmii, czytała swoje wiersze i legendy. Mając w pamięci te spotkania pani Alicja Chrzanowska w 2014 roku na łamach „ Albo" w rubryce „ Oplątani polskością i poezją" przybliżyła sylwetkę i twórczość Marii Zientary – Malewskiej w cyklu „ Była stąd... Maria Zientara – Malewska" (Albo, 8/9/10/2014).

Sama Maria Zientara – Malewska o sobie mówiła tak:

„Pośród ludu warmińskiego urodziłam się i wyrosłam. Z rodzinnego domu wyniosłam miłość do Boga, do ludu i do polskości. Matka moja uczyła mnie czytania polskiego, dbała o czystość wymowy, śpiewała nam piękne kurlantki warmińskie, opowiadała baśnie i legendy. Pisać po polsku nauczył mnie ktoś inny, mój największy dobroczyńca ks. Walenty Barczewski, proboszcz brąswałdzki. Będąc proboszczem w Brąswałdzie na dobre rozwinął swoją działalność w obronie polskości. Ks. Barczewski był pierwszym moim krytykiem, zachęcał mnie do dalszego pisania, ale także do nauki i pracy nad sobą. On też po kryjomu dał pierwszy wiersz do „ Gazety Olsztyńskiej" wydrukowany w „ Gościu Niedzielnym". W 1921 roku objęłam pracę w „ Gazecie Olsztyńskiej". Tu był mi wzorem i przykładem służby dla ludu warmińskiego i mazurskiego redaktor naczelny Kazimierz Jaroszyk. Najgłębiej jednak poznałam i pokochałam ludność warmińską, gdy w latach dwudziestych organizowałam Towarzystwo Kobiet Polskich. W każdą niedzielę, święta i wolne dni wyjeżdżałam do różnych miejscowości, ażeby wygłaszać pogadanki dotyczące historii i literatury polskiej oraz kultury ludowej. Dzieci uczyłam recytacji wierszy, zabaw ze śpiewem, a także warmińskich kolęd i ludowych kurlantek. Z Mazurami zetknęłam się w latach 1920 – 1921, gdy pracowałam jako współredaktorka „ Gazety Olsztyńskiej". Całe moje życie i twórczość literacką pragnęłam oddać ludowi warmińskiemu i mazurskiemu, któremu poświęciłam wiele wierszy i opowiadań oraz baśni i legend. Zakończę więc swoje wspomnienia dwiema zwrotkami wiersza„

Odpowiedź":

Dla ludu mego śpiewać chcę
Bo lud mój ukochałam!
Może choć jedną otrę łzę,
A wszystkie otrzeć tak bym chciała!

Warmio! Co czynić? Powiedz mi!
Powiedz mi złotych zbóż szelestem,
A ja czy w jasne , czy też ciemne dni
Odpowiem zawsze karnie.
Jestem!!!"

Te wspomnienia poetka umieściła w tomiku swoich wierszy pt. *„Dla mego ludu śpiewać chcę".*

Swoją poezją dawała świadectwo tożsamości pisząc „ Pieśń Warmianki"- frag.

„Kocham cię Warmio, bom warmińskie dziecię/ Piękność twa przewyższa wszystkie obce kraje,/Bo ja ciebie kocham nade wszystko w świecie/ Twe modre jeziora, łąki, bory, gaje,/Twoje żyzne pola, co tak pachną chlebem./I tę dal zamgloną, co styka się z niebem.(...)

O, ty Warmio moja, Najdroższa Ojczyzno!/Tyś mi kołysanki jak matka śpiewała,/ Uczyła czcić głowy pokryte siwizną,/ Świętą wiarę ojców, mowę zachowała!/ Warmio! Ja cię kocham nade wszystko w świecie/ Bom twoją jest córą! Bom warmińskie dziecię."

Po przegranym plebiscycie przez Polskę na Warmii i Mazurach nawoływała, aby uzbroić się w cierpliwość, o czym świadczy wiersz z 1921 roku *„Wytrwaj do końca"*. II wojna światowa zakończyła się decyzją Wielkiej Trójki o przyznaniu Polsce m.in. Warmii i Mazur. Poetka, wrażliwa na konsekwencje wojenne, czyli tzw. „przesiedlenia – wysiedlenia", witała rodaków ze Wschodu, jako braci w niedoli, wierszem *„Tym co przybyli"* (z 1946 roku).

Pisała również o dylematach rodzin mazurskich w wierszu *„Rozterka".*

Bardzo przeżywała rzeczywistość po 1945 roku. Z jednej strony cieszyła się, że jest w Polsce, ale opłakiwała zniszczenia ziemi warmińskiej w wierszu „ Warmia w roku 1945" i zapewne jako kobieta nie czekała na „ trzecią wojnę", a świadczy o tym choćby wiersz *„Byleby pokój był".* Żyła i pracowała zarówno przed, jak i po wojnie dla Polski. Pisząc wiersze świadczyła o swej miłości do niej tak, jak potrafiła najlepiej. Tą walką o polskość nie zostawiła żadnej kropli krwi na swoim sumieniu. Zawsze była Polką. A życie w PRL-u można określić funkcjonującym powiedzeniem, gdy przy jakiejś okazji załatwienia pożytecznej sprawy dziękując, dodawała: *„Niech pan Bóg błogosławi, panie sekretarzu".* I nie był to rodzaj demonstracji, po prostu taka była, o czym przypominał w grudniu 2003 roku w wypowiedzi do *„Gazety Olsztyńskiej"* nieżyjący już literat i dziennikarz Erwin Kruk. Być może za taką właśnie postawę otrzymała w 1980 roku papieski Medal Pro Ecclesia et Pontifice – Dla Kościoła i Papieża. Zmarła 2 października 1984 roku.

Maria Zientara – Malewska, zostając ewentualnie patronką ulicy Olsztynka, wybawiłaby z osamotnienia jedyną kobietę, patronkę ulicy – Wandę Pieniężną, i tak jak kiedyś splotłyby się jej losy z rodziną Pieniężnych, rodziną zasłużonych dla Warmii i Mazur.

Stanisława Ziątek

10 kwietnia 2017 r. w Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku odbył się uroczysty apel poświęcony pamięci ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej. Apel był żywą lekcją historii.

„KATYŃ... ocalić od zapomnienia"

W czasie wybuchu II wojny światowej Polacy – elita społeczeństwa: oficerowie, nauczyciele, prawnicy, duchowni, naukowcy zostali aresztowani i wywiezieni do wielu obozów w Związku Radzieckim, m.in. do Katynia. Tam zostali zamordowani strzałem w tył głowy. Ich rodziny wywieziono do Kazachstanu lub na Syberię, skąd nie było szans powrotu do Polski. W roku 1940 wiele tysięcy oficerów polskich pochowano w bezimiennych zbiorowych mogiłach w lesie katyńskim. Chciano ukryć tę zbrodnię, wszystkie dowody miały zniknąć, ale 13 kwietnia Radio Berlin podało, że w pobliżu Katynia odkryto masowe groby polskich oficerów.

W 2008 roku Prezydent Polski Lech Kaczyński zainicjował Ogólnopolski Program Edukacyjny „KATYŃ... ocalić od zapomnienia", skierowany do dzieci i młodzieży, nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego. Celem programu było uczczenie pamięci Bohaterów Zbrodni Katyńskiej poprzez posadzenie 21 857 dębów pamięci. Każdy z nich miał upamiętnić konkretną osobę, która zginęła w Charkowie, Twerze, Katyniu. Gimnazjum wzięło udział w tym programie. Na terenie szkoły znajdują się dwa dęby pamięci. Jeden z nich posadzony został na dziedzińcu szkoły 21 maja 2010 roku dla uczczenia pamięci porucznika Leona Łuczaka, zamordowanego strzałem w tył głowy w Charkowie w roku 1940 przez NKWD.

10 kwietnia 2010 roku wydarzyła się katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem, w której zginęła elita polskiego społeczeństwa: przedstawiciele polskiego rządu, duchowieństwa, armii, politycy, działacze społeczni, którzy lecieli samolotem do Smoleńska na uroczystą mszę świętą, upamiętniającą 70. rocznicę zbrodni katyńskiej. W Polsce ogłoszono żałobę narodową. W siódmym dniu żałoby, 16 kwietnia 2010 roku, na dziedzińcu gimnazjum posadzony został dąb pamięci, wyhodowany z żołędzi dębu „Chrobry" poświęconych przez Ojca Świętego podczas pielgrzymki leśników polskich do Watykanu 28 kwietnia 2004 roku.

W czasie apelu młodzież obejrzała prezentację poświęconą tym tragicznym wydarzeniom, wysłuchała pieśni patriotycznych – „Szare Szeregi", „Katyńskie łzy" - w wykonaniu gimnazjalistów, a następnie udała się na dziedziniec szkoły, gdzie rosną dęby. Tam złożono kwiaty i chwilą ciszy uczczono tych, którzy zginęli w Katyniu i pod Smoleńskiem. Pamięć historii żyje w każdym Polaku!

Danuta Salamon

Dam pracę:
operator koparki linowej-hydraulicznej
z doświadczeniem w dozorze górniczym.
Więcej informacji: tel. kom. 603 907 085

NA WESOŁO

SMUTEK

Icek się pyta sąsiada swego
Bo on jest smutny – niech powie dlaczego
Powiem ci szczerze, smutku to nie zmieni
Bez mojej zgody mój syn się żeni
Rozumiem sąsiada, teraz jest taka moda
A jakież to imię ma panna młoda?
Jeśli mnie pamięć moja nie myli
Wydaje mi się, że „ Zbigniew" mówili
Teraz rozumiem sens tego zmartwienia
U żydów nie ma takiego imienia.

PROBLEM

Jak mówi nam przysłowie stare
Facet na imprezie stracił miare
Wraca do domu, chwieje się i kiwa
Przy każdej lampie ulicznej odpoczywa
Milicja co rewir akurat patrolowała
Czy ma jakiś problem się spytała
On mówi, że od kilku miesięcy
Czy jest nuta „Zy" problem go męczy
Milicjanci na to mu odpowiedzieli
Że o takiej nucie nie słyszeli
On mówi, że widział kiedyś taką ściane
Do – re-mi –zy było na niej napisane

TREND

Trend nowy ostatnio jest lansowany
Na imprezy ekolog jest zapraszany
Obecność jego gwarantuje
Że on atmosfery nie zepsuje

PORTFEL

Portfel wiadomo mężczyzna potrzebuje
Po co zdjęcie dziewczyny w nim eksponuje
Zdjęcie dziewczyny przypomina mu, jak sądze
W tym miejscu mogłyby być pieniądze

TYLKO TRZY RAZY

Małżeństwo szczęśliwe- jakich nie mało
Jubileuszu 50- lecia się doczekało
Małżonka urodą wszystkich zachwycała
Czym zazdrość męża szczególnie wzbudzała
Męża nie jedna myśl prześladowała
Że żona wielokrotnie rogi mu przyprawiała
Dlatego zapewnił – by żona pewna była
Że jej wybaczy, jeśli go zdradziła
Żona skruszona do zdrady się przyznała
Dla dobra męża trzy razy się oddała
Żeby mąż kredyt dostał – a trudności były
Z dyrektorem banku spędziła wieczór miły
Skarbówka, gdy firmę męża „trzepała"
Drugi raz inspektorowi się wtedy oddała
Trzeci raz musiała wspomóc męża swego
Gdy chciał zostać prezesem klubu golfowego
Dwadzieścia głosów załatwić trzeba było
Żeby marzenie jej męża się ziściło
Morał z tych faktów wyłuszczyć należy
Od urody żony- szczęście męża zależy

autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek

Muzeum Budownictwa Ludowego
PARK ETNOGRAFICZNY W OLSZTYNKU
100 lat

SKANSEN PEŁEN ŻYCIA

Prawdopodobnie w każdym muzeum etnograficznym (w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, w Rzymie czy Kopenhadze) wśród eksponatów - strojów ludowych, obiektów kultu religijnego, dzieł sztuki ludowej, obiektów wytwarzanych przez rzemieślników, znajdziemy jedno z najbardziej znanych narzędzi rolniczych - pług.

Z cyklu Mazurska Klinika Zabytków – z teki konserwatora

W zbiorach naszego muzeum posiadamy różne rodzaje pługów - drewniane i metalowe, jednoskibowe i wieloskibowe, a także na dwukołowym wózku. Czy zwróciliście kiedyś na nie uwagę? Chociaż wiele osób widziało je w użyciu lub sami nimi pracowali, wiedza o nich stopniowo zanika. Dlatego też, dla nas – muzealników, to obiekty, które należy chronić, aby mogły je poznać następne pokolenia. Ażeby ocalić od niepamięci dawną codzienność wiejską nie tylko eksponujemy obiekty, ale również pokazujemy w jaki sposób ich używano. A że orka w konia to niełatwa praca, a i trasa po polu niekrótka, pług pokazowy musiał obowiązkowo przejść przegląd konserwatorski.

Jak wygląda teka konserwatora? Zdradzę kilka jej tajemnic. Można powiedzieć, że zanim zabytki w klinice będą „leczone" zakłada się im kartę „pacjenta". I tak nasz bohater - metalowy pług konny jednoskibowy musi zostać szczegółowo opisany i zmierzony: wykonany z metalu żelaznego (tak w opisach obiektów określamy przewagę metalu w danym stopie, który można by zamknąć w bryle 140 cm x 83 cm x 52 cm (w ten sposób określamy ramowe wymiary obiektów o bardzo nieregularnych kształtach).

Przywieziony do pracowni konserwatorskiej pług był mocno „nadgryziony zębem czasu", a przede wszystkim „rudy" - czyli pokryty tlenkami, produktami korozji. Bo „rudy" to oprócz określenia koloru, potoczne określenie rdzy, nie tylko wśród konserwatorów, ale i mechaników oraz wszystkich osób, które pracują z metalami. Corrodere to w języku łacińskim rozpadać się, ulegać zniszczeniu i oznacza rozpad metali, bo chociaż mówimy że coś jest twarde jak stal, to jeśli nie będziemy tego odpowiednio chronić, po pewnym czasie rozpadnie się w brązowy proszek.

produkty korozji

po konserwacji

Niejednokrotnie pracę konserwatora można określić jako detektywistyczną. Pod warstwami brudu i skorodowanego metalu zauważyliśmy resztki zielonej farby, bardzo słabo zachowanej. Niestety, nie wiemy czy tak był oryginalnie pomalowany pług, czy był to późniejszy rodzaj zabezpieczenia metalu – w miejscach malowanych materiał był mniej skorodowany, czy może była to warstwa dekoracyjna - w wielu ogrodach można zauważyć przecież stare narzędzia i maszyny rolnicze stojące dla ozdoby, pomalowane na przeróżne kolory.

Po udokumentowaniu obiektu, ocenie, a trochę również pracy śledczej, nadchodzi czas na oczyszczenie obiektu – w tym przypadku pługa. Wykonujemy próby czyszczenia w sposób mechaniczny, ale również specjalnymi mieszankami chemicznymi. By dokładnie oczyścić przedmiot demontujemy wszystkie ruchome części, a w miejscach trudno dostępnych używamy szczotek osadzonych na miniszlifierce i wykonanych z różnych materiałów - zarówno metalowych, jak i z tworzyw sztucznych, tak, aby cała powierzchnia obiektu była wolna od nawarstwień wtórnych. W ten sposób przygotowany pług zostaje pokryty warstwą specjalnie dobranego inhibitora – substancji chemicznej spowalniającej daną reakcję chemiczną, a następnie pieczołowicie pomalowany specjalistyczną farbą, która ma za zadanie dodatkowo chronić powierzchnię metalu przed korozją. W ten sposób zabezpieczone elementy zostają złożone w całość.

Tak jak w przeszłości, gdy napraw przedmiotów metalowych dokonywano w kuźni, tak i teraz pracownia konserwatorska nie obyła się bez fachowej pomocy specjalisty. Nikt tak jak doświadczony kowal nie zna materiału jakim jest metal i też jego historycznej obróbki. W naszej niewielkiej kuźni ze wsi Bielice kowal wyprostował wygięte fragmenty pługów i wykonał replikę lemiesza do innego naszego eksponatu. Oba pługi można było zobaczyć „w akcji" podczas imprezy „*Koń jaki jest każdy widzi*", w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, 3 maja.

Katarzyna Braun

Prawnik radzi.

Każdy z nas zna dobrze hasło „Klient nasz pan", powtarzane od stuleci przez kupców i rzemieślników. Przedsiębiorcy darzą swoich klientów szczególnymi względami, gdyż to od klientów w głównej mierze zależy powodzenie ich działalności. Klient często kupuje produkty lub usługi na których się nie zna, oczekuje zatem, że sprzedawca udzieli mu wyczerpującej, rzetelnej i profesjonalnej informacji na ich temat.

Kiedy jestem konsumentem i jakie mam prawa?

I właśnie posiadanie takiej wiedzy przez przedsiębiorców czyni ich stroną silniejszą wobec klienta. W związku z tym w relacji przedsiębiorca – konsument ten ostatni, jako strona słabsza, korzysta z większej ochrony prawnej.

Konsumentem jest każdy człowiek (osoba fizyczna), dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową, np. pan Nowak kupuje dziecku laptopa - jest konsumentem, pan Nowak kupuje laptopa dla firmy, pozwala dziecku sporadycznie z niego korzystać - nie jest konsumentem, pan Nowak kupuje samochód od sąsiada, który nie prowadzi działalności gospodarczej - nie jest konsumentem.

Status konsumenta ma istotne znaczenie, gdyż od jego posiadania zależy możliwość korzystania z uprawnień konsumenckich. Do podstawowych praw konsumentów zaliczamy m.in.:

1) reklamację z tytułu rękojmi,

2) reklamację z tytułu gwarancji,

3) prawo zwrotu towaru,

4) prawo odstąpienia od umowy,

5) prawo do informacji w przypadku sprzedaży poza lokalem i na odległość.

Wskazane uprawnienia stanowią tylko część licznych praw przysługujących konsumentowi, które uregulowane zostały w szeregu ustaw i rozporządzeń. Stopniowo będziemy przybliżać Państwu te najważniejsze, z których często zmuszeni jesteśmy korzystać. W tym numerze uprawnienia z tytułu tajemniczo brzmiącej „rękojmi".

Reklamacja z tytułu rękojmi.

Rękojmia to tryb dochodzenia odpowiedzialności od przedsiębiorcy w związku z ujawnioną wadą fizyczną (niezgodnością z umową) lub prawną kupionego towaru konsumpcyjnego. Jest to jeden z dwóch sposobów składania reklamacji (obok gwarancji). Rękojmią objęte są wszystkie towary konsumpcyjne. Przedsiębiorca nie może odmówić przyjęcia reklamacji.

1. Wada fizyczna to niezgodność towaru z umową, gdy towar:

a) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia - np. nie przekroczony termin przydatności do spożycia, nieprzemakalność kaloszy,

b) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego – tu: reklamowanie artykułu spożywczego, jako nadającego się do spożycia przez diabetyków, podczas gdy produkt nie nadaje się dla tych osób,

c) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia, co do takiego jej przeznaczenia - np. konsument zastrzegł, że potrzebuje telefonu komórkowego z możliwością wykonywania zdjęć, a sprzedawca sprzedał telefon bez funkcji aparatu,

d) został kupującemu wydany w stanie niezupełnym - np. bez części zapasowych lub niezbędnych akcesoriów (telefonu komórkowego np. bez ładowarki, telewizora bez pilota, itp.).

Wada prawna może polegać na tym, że kupiony przez konsumenta towar:

a) jest własnością osoby trzeciej – np. pochodzi z kradzieży;

b) jest obciążony prawem osoby trzeciej – np. osobie trzeciej przysługuje prawo pierwokupu;

c) cechuje się ograniczeniami w korzystaniu lub rozporządzaniu nim w wyniku decyzji lub orzeczenia właściwego organu – np. został zabezpieczony w postępowaniu karnym, jako dowód w sprawie.

2. Termin reklamacji z rękojmi

2 lata- tyle wynosi okres gwarancji z tytułu rękojmi od dnia wydania rzeczy konsumentowi. Terminu tego nie można skrócić.

5 lat – okres gwarancji z tytułu rękojmi od dnia wydania nieruchomości.

1 rok – tyle najmniej może wynosić okres gwarancji z tytuł rękojmi w przypadku towarów używanych. O skróceniu terminu sprzedawca powinien poinformować klienta przed zawarciem umowy.

Wadę należy zgłosić w ciągu 1 roku od dnia jej zauważenia, ale w praktyce dobrze jest niezwłocznie powiadomić o tym sprzedawcę.

Pamiętaj!

Jeżeli stwierdzisz wadę przed upływem roku od dnia wydania rzeczy przyjmuje się, że stwierdzona wada lub jej przyczyna istniała już w momencie sprzedaży. Taka sytuacja ułatwia reklamację, gdyż to przedsiębiorca musi udowodnić, że wada powstała z winy konsumenta.

W przypadku zauważenia wady w późniejszym terminie, czyli między 12. a 24. miesiącem od wydania towaru, to konsument powinien wykazać, że wada towaru istniała w momencie zakupu – np. w wyniku zastosowania materiałów niskiej jakości, nieprawidłowej produkcji czy też niepoprawnej instrukcji obsługi lub konserwacji.

Wyjątki:

- sprzedawca podstępnie zataił wadę – masz prawo złożyć reklamację z tytułu rękojmi bez względu na okres, jaki upłynął od stwierdzenia wady (nawet po 2 latach),

- kupując towar konsument wiedział o wadzie (np. obniżono cenę z uwagi na usterkę) – nie przysługuje Ci uprawnienie z tytułu rękojmi. Jednak, jeśli pojawi się nowa wada, nieznana kupującemu w chwili dokonywania transakcji, reklamacja przysługuje.

Do kogo z reklamacją

Reklamację na podstawie rękojmi składa do sprzedawcy, który jest odpowiedzialny za powstałe wady. Dane sprzedawcy znajdują się mi.in. na paragonie fiskalnym, który sprzedawca powinien – co do zasady- wydać kupującemu.

Żądania konsumenta

Konsument ma do wyboru 4 uprawnienia z tytułu rękojmi, tj. do.: naprawy towaru, wymiany towaru na nowy, obniżenia ceny, odstąpienia od umowy – o ile wada jest istotna.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że posiadanie statusu konsumenta umożliwia nam, klientom-konsumentom, skuteczną ochronę prawną w sporze z przedsiębiorcą. Świadomy konsument zna swoje prawa i obowiązki i czyni z nich użytek dla swojego dobra. Dlatego zachęcam Państwa do zapoznania się z następnym artykułem, w którym przybliżę Państwu m.in. poszczególne procedury reklamacyjne, formy złożenia reklamacji, termin rozpatrzenia reklamacji, koszty reklamacji oraz reklamację w przypadku nieprawidłowego montażu.

adwokat
Aleksandra
Kwiatkowska-Grajek
z Kancelarii Adwokackiej
w Olsztynku

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku
NIE TYLKO LEKTURA

Inspiruj się i dziel swoimi pasjami. W internecie!

Czy każdy może mieć ogon syreny? Jak zrobić domową farbę tablicową? Ile przepisów na sernik można znaleźć na blogu Kwestia Smaku? Z jakiego kraju pochodzi najbardziej wpływowa blogerka modowa świata? Między innymi na takie właśnie pytania poszukiwali odpowiedzi uczestnicy spotkania „e-Pasjonaci", które odbyło się 29 marca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Olsztynku w ramach kampanii Tydzień z Internetem.

Organizatorem spotkania była Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku. Głównym elementem był quiz dotyczący majsterkowania, gotowania i szycia, a więc obszarów bliskich naszemu życiu codziennemu. Każde pytanie czy zadanie quizowe stało się okazją do przedstawienia ciekawego bloga. Uczestnicy mogli więc z jednej strony przekonać się ile cennych informacji mają na wyciągniecie ręki w internecie, z drugiej - że blogerem może być każdy, wystarczy mieć pasję i energię do dzielenia się swoimi zainteresowaniami z innymi ludźmi. I że na blogowaniu można także zarabiać.

Podczas spotkania swoją prezentację przedstawił również zaproszony przez bibliotekę Robert Waraksa – radny Rady Miejskiej w Olsztynku oraz opiekun Młodzieżowej Rady Miejskiej w Olsztynku. Jego pasją jest polityka, prowadzi blog dotyczący miasta i gminy Olsztynek (waraksa.blog.pl). Można na nim znaleźć wiele przydatnych informacji m.in. o inwestycjach realizowanych przez gminę. Gość opowiedział o tym co zainspirowało go do prowadzenia bloga, jak powstają pomysły na nowe wpisy oraz jak to wszystko wygląda od strony technicznej.

Tydzień z Internetem to doroczna, ogólnoeuropejska kampania, której celem jest zachęcenie jak największej liczby osób do poznania możliwości, jakie daje internet. W Polsce odbywa się już po raz siódmy. W dotychczasowych edycjach wzięło udział 1700 instytucji i ponad 63000 osób. Koordynatoremcji jest organizacja pozarządowa Telecentre-Europe, w Polsce koordynuje ją Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego we współpracy z partnerami.

Noc z Andersenem

Noc z Andersenem jest międzynarodowym przedsięwzięciem, w którym biorą udział biblioteki, organizując w tym samym czasie całonocne imprezy dla dzieci. Po raz pierwszy włączyła się w akcję Biblioteka w Olsztynku.

Nazwa imprezy przypomina o święcie książki dziecięcej, które obchodzone jest na całym świecie 2 kwietnia, dla upamiętnienia dnia urodzin duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andresena. W olsztyneckiej bibliotece zabawę rozpoczęliśmy w piątek wieczorem. Dzieci przywitał sam Andersen, który opowiedział o swoim życiu i twórczości. Później były już gry i zabawy, czytanie baśni oraz wyczekiwany przez najmłodszych „Bal u Calineczki". Harce trwały do późnej nocy, po czym wszyscy usnęli wśród regałów z książkami. W sobotę rano po śniadaniu uczestników imprezy odbierali rodzice. Zadowolone dzieci już się zapowiadają na przyszły rok !

Jak zwykle mogliśmy liczyć na wsparcie Restauracji Ratuszowej Marcina Gosika, która ufundowała dzieciom pizzę na kolację. Były też słodycze na nagrody ze sklepu Globi w Olsztynku oraz słodkie bułki z Piekarni SHP w Olsztynku. Rodzice również zadbali o swoje pociechy przynosząc słodycze i napoje. Serdecznie dziękujemy.

MBP Olsztynek

27/28.03 Kąpity. Tutaj złodziej (pod osłoną nocy) wyrwał skobel w drzwiach pomieszczenia gospodarczego i wyniósł elektronarzędzia o wartości 14.700 zł, własność Janusza D.

1-03-11.04 Kurki. Dwaj ustaleni już sprawcy, mieszkańcy Ząbia, kradną systematycznie elementy metalowe z budynku nieczynnego hotelu – straty wyniosły 2 tys zł.

12-30.03 Ząbie. Kradzież drewna opałowego, dębowego, o wartości 750 zł (własność Zbigniewa W.). Do kradzieży przyznał się jeden z dwóch „bohaterów" poprzedniego , w/w procederu w Kurkach.

6/7.04 Ul Brzozowa. Nie jest jeszcze znany powód zniszczenia zaparkowanego tutaj Porsche Sylwii M. Wybicie wszystkich szyb i podziurawienie karoserii to straty w wysokości 60 tys. zł. Sprawcy również, na razie, nie są znani.

12/13.04 Ul. Grabowa. Nieznany też sprawca usiłował ukraść VW Transportera o wartości 40 tys. zł. Na szczęście nie udało mu się otworzyć samochodu, być może ktoś go spłoszył.

15/16.04 Włamanie do piekarni SHP. Sprawca, którym okazał się były pracownik, wszedł na daszek i wypchnął okno na drugiej kondygnacji (wiedział, które się nie domyka), następnie wybił szybę w biurze i wyniósł 500 zł. Wszystko przemyślał, z wyjątkiem tego, że „wpadnie".

W omawianym okresie policja zatrzymała 2 osoby poszukiwane, 26 dowodów rejestracyjnych, 2 prawa jazdy, 2 nietrzeźwych kierowców i 3 osoby do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie danych KP w Olsztynku

Artykuł sponsorowany przez Zarząd-Miejsko Gminny PSL

Poseł na sejm RP Urszula Pasławska, Zarząd Miejsko-Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Olsztynku oraz Stowarzyszenie Wspierania Działań Na Rzecz Osób Potrzebujących Pomocy "Droga" **zaprosili seniorów** z gminy Olsztynek na inaugurację Karty Seniora.

KARTA SENIORA GMINY OLSZTYNEK

Spotkanie odbyło się 30 marca w Salonie Wystawowym przy ulicy Zamkowej 1 w Olsztynku.

Seniorom zostały wręczone identyfikacyjne karty, a przedsiębiorcom uczestniczącym w programie certyfikaty. Ten kto nie zdążył jeszcze przystąpić do programu miał okazję uzyskać kartę seniora. Na scenie wystąpił chór „Swojska Nutka" z Klubu Seniora przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku.

Seniorzy chcący przystąpić do programu powinni spełnić dwa warunki – mieć ukończone 65 lat i być zameldowanym na pobyt stały w gminie Olsztynek. Karta seniora pozwala na zakup towarów i usług po promocyjnych cenach.

Wnioski można pobierać w Klubie Seniora, w budynku MOPS przy ulicy Świerczewskiego 19 w Olsztynku, a także w cukierni Emilii Witowicz przy ul. Mrongowiusza 4, gdzie można kupić słynne olsztyneckie jagodzianki. Przyjmowaniem i weryfikacją wniosków zajmuje się Stowarzyszenie Wspierania Działań na Rzecz Osób Potrzebujących Pomocy DROGA z siedzibą w MOPS Olsztynek. Każda osoba otrzyma plastikową kartę ważną razem z dokumentem tożsamości w celu weryfikacji przez przedsiębiorcę i uzyskania gwarantowanych przez program zniżek i rabatów.

Poniżej przedstawiamy(w porządku alfabetycznym) zestawienie rabatów i ulg oferowanych przez poszczególne firmy:

FHU MAX GRZEGORZ POKRZYWNICKI
ul. Jana Pawła II 8/2
11-015 Olsztynek
10 % rabatu na cały asortyment,

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI "JOWITA" MAREK MAŚLANIK
ul. Świerczewskiego 13/1
11-015 Olsztynek
5 % rabatu na strzyżenie w poniedziałek,

"GOLIBRODA" RAFAŁ BRYL FRYZJER MĘSKI
ul. Wąska 15
11-015 Olsztynek
20 % rabatu na wszystkie usługi,

HURT DETAL ARTYKUŁY SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWE STANISŁAW SŁODOWNIK
ul. Warszawska 6
11-015 Olsztynek
5 % rabatu na wszystkie artykuły. z wyłączeniem artykułów alkoholowych, objętych promocjami i niskomarżowych,

"KUŹNIA FORMY "RAFAŁ KUŹNIEWSKI
ul. Świerczewskiego 37
11-015 Olsztynek
10 złotych rabatu na każdy wybrany zabieg we wtorki i czwartki ,

KWIACIARNIA "KAMELIA" GENOFEWA CICHOCKA
ul. Zamkowa 3
11-015 Olsztynek
5 % rabatu na wszystko,

"OKULARNIA" SALON OPTYCZNY MAGDALENA BORZEWSKA
ul. Mrongowiusza 24
11-015 Olsztynek
15 % rabatu na wykonanie okularów (oprawa + szkła),

SERWIS OGUMIENIA "DOMINIK" AGNIESZKA KOWALCZYK
ul. Mrongowiusza 41
11-015 Olsztynek
5 % rabatu na usługi świadczone przez serwis ,

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA "NEGOCJATOR" - PIJALNIA ZIÓŁ
ul. Leśna 23 (skansen W Olsztynku - chata Litewska)
11-015 Olsztynek
20 % rabatu na cały asortyment,

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA "TRADYCJA SMAKÓW"
ul. Sienkiewicza 26
11-015 Olsztynek
5 % rabatu na usługi gastronomiczne,

STACJA PALIW KAZIMIERZ GĄSIOROWSKI
ul. Jagiełły 5B
11-015 Olsztynek
1 % rabatu na zakup paliwa
5 % rabatu na zakup oleju
10 % rabatu na części,

STUDIO KOSMETYCZNE "URODA" - AGATA WILCZEK
ul. Szkolna 16/36
11-015 Olsztynek
10 % rabatu na zabiegi we środę,

ZAKŁAD CUKIERNICZY "JAGODZIANKA" EMILIA WITOWICZ
ul. Mrongowiusza 4
11-015 Olsztynek
10 % rabatu na wszystkie wybory cukiernicze we wtorki,

ZAKŁAD USŁUGOWO - HANDLOWY WALDEMAR MIKITIUK
ul. Krótka 2
11-015 Olsztynek
3-5 % rabatu na sprzęt RTV-AGD
10 % rabatu na usługi RTV i IT.

Wszelkie pytania i uwagi dotyczące działania programu Karta Seniora można kierować do głównego organizatora programu radnego Jerzego Głowacza tel. 660 477 108

Zapraszamy też bardzo serdecznie do współpracy inne podmioty gospodarcze z terenu naszej gminy zainteresowane udziałem w programie Karta Seniora.

Ekspedycja z Olsztynka wyruszy po relikwie

Nietypowa inicjatywa burmistrza, radnych i proboszcza miejscowej parafii rozpaliła wyobraźnię i wywołała duże zainteresowanie mediów, nie tylko w Polsce. Wspólnie ustalono, że Olsztynek będzie organizatorem wyprawy mającej na celu zdobycie relikwii św. Piotra. - To patron miasta i nowego placu w centrum. Dlatego uważamy, że w olsztyneckim muzeum powinny być wyeksponowane relikwie związane z tą postacią. W tym celu zamierzamy zorganizować ekspedycję naukową na Półwysep Apeniński oraz do Ziemi Świętej - mówi Cecylia Jerznicka, inicjatorka wyprawy. - Zaangażowaliśmy w to przedsięwzięcie kilku znanych archeologów z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Głównym celem ekspedycji ma być znalezienie miecza św. Piotra. Co prawda, posiadaniem tej relikwii szczyci się muzeum diecezjalne w Poznaniu, jednak badacze są przekonani, że to kopia oryginału, który zaginął. - Mamy informacje, że miecz jest nadal ukryty na terenie Ziemi Świętej, a nawet wskazówki w którym miejscu się znajduje – mówi profesor Remigiusz Łopatko, kierownik ekspedycji.

Przypomnijmy, że tym mieczem św. Piotr odciął ucho najemnika, który chciał pojmać Jezusa. Istnieje też legenda, że ten kto posiądzie miecz, będzie niezwyciężonym przywódcą, który podporządkuje sobie świat.

Koszt wyprawy zaplanowanej na połowę września to 430 tys. zł. - Jestem przekonany, że w razie powodzenia naszej misji Olsztynek zyska wspaniałą pamiątkę i będzie o nim głośno – mówi Aldona Paluch, rzeczniczka urzędu miasta.

Zupełnie inny stosunek do tej sprawy ma opozycyjna radna Filipina Wisławska. - Uważam, że to pretekst, by urządzić sobie wycieczkę na koszt podatnika. Mam listę 12 urzędników i radnych, którzy w ten sposób za nasze pieniądze miło spędzą czas w egzotycznych miejscach – denerwuje się radna. – Dlatego zgłosiłam ten fakt do prokuratury.

Dużo większe obawy ma Sławoj Nitecki, niestrudzony badacz historii miasta: - Zdobycie miecza może mieć podłoże polityczne. Istnieje teoria, że wyprawy krzyżowe miały na celu właśnie zdobycie tego miecza i tym samym dominacji na świecie. Nie zdziwiłbym się, gdyby właśnie taka idea przyświecała władzom miasta. Z tego miejsca apeluję jednak o rozwagę, bo siły o których mowa są potężne i łatwo mogą się obrócić przeciwko nam.

Mieszkańcy z dworca dostali pracę

W związku z przygotowywaną przebudową dworca kolejowego w Olsztynku powstał problem, co zrobić z jego lokatorami. W sumie w obiekcie mieszka 12 osób i wszystkie stanowczo odmówiły wyprowadzki na czas remontu. Miasto chce tymczasem przenieść tutaj dom kultury i bardzo liczy na tę inwestycję. Nie spotkało się to z przychylnością użytkowników mieszkań. - Tutaj powinna być cisza i spokój, a nie bębnienie i śpiewy po nocach – mówił nam Lechosław Grzyb. – Poza tym, ja tu mieszkam i w razie zakłócania spokoju będę dzwonił na milicję.

Nieprzejednani mieszkańcy zapowiedzieli, że zablokują przeprowadzkę domu kultury i nie wyprowadzą się z budynku. Sytuacja była dramatyczna, bo PKP chciały wycofać się z remontu, a miasto zostałoby pozbawione szansy na stworzenie odpowiedniej siedziby dla placówki kultury.

Negocjacji podjął się jednak jeden z radnych. W toku ponad 10-godzinnych rozmów ustalono, że remont jednak się odbędzie, a lokatorzy wycofają swój sprzeciw. W zamian mieszkańcy dworca zostaną zatrudnieni w olsztyneckim domu kultury jako instruktorzy oraz pracownicy obsługi.

Takie rozwiązanie zadowoliło obie strony. - Lubię śpiewać, a po kilku lampkach wina nawet zatańczyć. Sądzę, że mogę przekazać młodzieży dużo przydatnej wiedzy i umiejętności. Na pewno sprawdzę się jako instruktor – mówi Lechosław Grzyb.

Także strona ratuszowa jest zadowolona. - Dla nas bardzo korzystne jest to, że kadra będzie nie tylko pracowała, ale także mieszkała na dworcu. Dzięki temu dom kultury będzie w praktyce funkcjonował przez całą dobę – wyjaśnia Norbert Waraszka. – Okazało się przy tym, że mieszkają tam bardzo utalentowani ludzie. Poza śpiewem i tańcem, będą prowadzili zajęcia dotyczące gry w warcaby i karty, a także warsztaty robótek ręcznych oraz zajęcia kulinarne poświęcone produkcji tradycyjnych napojów wysokoprocentowych.

Przepychanka o patronów

Nieprzyjemny incydent miał miejsce podczas dyskusji na temat nowych patronów ulic w Olsztynku. Jedna z lokalnych działaczek zażądała, by to w jej gestii znalazło się całe nazewnictwo. - Dziedzictwo gen. Karola Świerczewskiego oraz 22 lipca zobowiązuje i dlatego wystąpiłam z petycją, by to mi i mojemu stowarzyszeniu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dać pierwszeństwo wyboru patronów, którzy zastąpią tak zacnych poprzedników. - To właśnie z szacunku dla dotychczasowego patrona zamierzamy nadać ulicy imię kogoś z grona odznaczonych medalem „Budowniczy Polski Ludowej". Obecnie prowadzimy w tej sprawie konsultacje z mieszkańcami.

Nie przypadło to do gustu młodzieży z koła patriotycznego „Naród". - Starsi już mieli swoje pięć minut, a teraz to nowe pokolenie powinno wybrać patronów. Naszym zdaniem trzeba uczcić postacie znane z walki z komunizmem. Kimś takim byłby np. Ryszard Kukliński – mówi Daniel Witczak, przewodniczący koła.

Z kolei parafialne koło różańcowe zażądało nazewnictwa sakralnego. - To musi być ulica ku czci Świętego Brunona. Dzięki temu idąc z dworca będziemy szli kolejno przez ul. św. Jana Pawła, ul Św. Brunona, miniemy skwer kard. Wyszyńskiego i znajdziemy się niemal na pl. Św. Piotra – mówi Marian Pacierz. - Poza tym, ulicę Warszawską chcemy przemianować na ul. św. Jana. Dzięki temu stworzymy cały „Święty Szlak".

Propozycji nowego nazewnictwa padło w sumie kilkadziesiąt, a dyskusja przeniosła się także na korytarz. Doszło tam do przepychanek i utarczek słownych. Interweniowała policja.

Dobre Rady Pani Ewy

Jeśli chcemy mówić o zarówno zdrowym jak i smacznym jedzeniu, nie możemy w żaden sposób pominąć w naszym jadłospisie potraw z ryb. O ile w każdym domu potrawy z ryb na pewno tradycyjnie podajemy z okazji świąt Bożego Narodzenia, to jednak w ciągu całego roku przez niewielu z nas są one doceniane tak, jak na to zasługują.

RYBY NA NASZYM STOLE

Kiedy mówimy o potrawach z ryb powinniśmy pamiętać, że są one źródłem pełnowartościowego, dobrze przyswajalnego przez nasz organizm białka, równie cennego jak tego zawartego w mięsie. Nie mniej ważnym i niezwykle dla nas cennym składnikiem odżywczym zawartym w mięsie ryb są kwasy tłuszczowe z rodziny omega-3. Dwa z nich, EPA i DHA, mają wyjątkowo pozytywne działanie dla naszego organizmu, wpływają bowiem korzystnie na nasz układ krążenia, chroniąc go przed powstawaniem blaszek miażdżycowych, a tym samym zmniejszają ryzyko arytmii i zawału serca. Dodatkowo pobudzają wytwarzanie tlenku azotu, który rozszerza nasze naczynia krwionośne, co ułatwia przepływ krwi i obniża ciśnienie.

Ponadto nie bez znaczenia jest, że sprzyjają one zwiększaniu się poziomu „dobrego cholesterolu" i obniżają ryzyko zachorowania na chorobę nowotworową, ich właściwości są korzystne dla naszych włosów, paznokci i naszej skóry. To nie wszystkie dobroczynne działania kwasów omega- 3, bowiem mają one także działanie przeciwzapalne oraz sprzyjają zwiększeniu produkcji serotoniny – hormonu poprawiającego nasz nastrój i już chociażby z tego tylko powodu powinniśmy dbać, by na naszych stołach nie brakowało potraw z ryb, bo kto z nas nie chciałby codziennie być w wyśmienitym humorze? Należy pamiętać też o tym, że ryby morskie zawierają więcej kwasów omega-3 niż słodkowodne, co nie znaczy jednak, że te drugie nie są warte naszej uwagi. Najwięcej kwasów tłuszczowych zawiera łosoś, następnie sardynki, a trzecie miejsce pod tym względem należy do makreli. Wszystkie ryby do nieocenione bogactwo wielu niezbędnych dla naszego organizmu pierwiastków. W tym między innymi jodu wchodzącego w skład hormonów tarczycy, które odpowiadają za metabolizm, wzrost, dojrzewanie i odgrywają istotną rolę w pracy układu nerwowego i naszego mózgu. Ryby to źródło witaminy D oraz wapnia, witamin z grupy B, a te bardziej tłuste także znaczącej ilości witaminy A. Możemy więc z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że wzbogacają one naszą dietę o niezbędne składniki mineralne bardziej niż „ zwykłe mięso". Są obfitym źródłem fosforu, potasu i selenu, który nie tylko ma działanie przeciwutleniające, ochronne, przeciwnowotworowe, ale także spowalniające proces starzenia się naszego organizmu. Zawarty w mięsie ryb magnez działa między innymi przeciwstresowo i przeciwdepresyjnie, co w naszym codziennym życiu, pełnym sytuacji stresowych, powinno mieć niebagatelne znaczenie. Niestety, mimo tak wysokiej wartości odżywczej ryb przeciętny Polak zjada ich w roku zaledwie 13 kilogramów, chociaż na brak ryb i ich przetworów w sklepach narzekać nie możemy. Najlepiej oczywiście kupować ryby świeże, ewentualnie mrożone, które na pewno nie zawierają zupełnie zbędnych naszemu organizmowi konserwantów. Nie mniej ważny jest sposób przyrządzania ryb, wprawdzie możemy podawać je na wiele sposobów w galarecie, faszerowane, z grilla, duszone z warzywami, czy w formie zupy rybnej, jednak dietetycy polecają szczególnie te gotowane i duszone, mniej te otoczone grubo panierką i smażone w głębokim tłuszczu.

Właściwości ryb sprawiają, że jeść je mogą właściwie wszyscy, korzystajmy więc z tego, iż wokół nas mamy jeziora pełne tego wartościowego pożywienia i jedzmy ryby nie tylko „ od święta". Pamiętajmy o tym dla własnego i naszych bliskich zdrowia.

Pasta z makreli:

1 wędzona makrela, 1 cebula, 2 czubate łyżki twarożku, 2 ugotowane na twardo jajka, 3 łyżki kiełków, 1 łyżka oliwy, pieprz.

Makrelę obrać i rozdrobnić, dodać pokrojone drobno cebulę i jajka, dodać twarożek i kiełki. Jeśli masa jest za sucha dodać łyżkę oliwy, doprawić pieprzem i włożyć do schłodzenia do lodówki.

Tatar z wędzonego pstrąga:

1 wędzony pstrąg, 1/2 czerwonej cebuli, pieprz, sól, cytryna, oliwa, zielona pietruszka

Pstrąga obrać i drobno posiekać, dodać posiekaną drobno cebulę i natkę, doprawić solą i pieprzem, wymieszać, schłodzić i podawać z plasterkami cytryny.

Zupa rybna:

1/2 kg filetów (okoń, sandacz, sum, miętus, szczupak), 1 szkl pokrojonych w drobne półplasterki porów, 1 duża pokrojona jak por cebula, 5 ząbków czosnku drobno posiekanych, 2 łyżki masła, 1 szklanka pokrojonych pomidorów bez skórki, 1 łyżeczka keczupu, 2 szklanki bulionu warzywnego, sól, pieprz.

W garnku rozpuścić masło, wsypać pora, cebulę i czosnek, podsmażyć i dodać 1 szklankę bulionu. Przykryć i dusić do miękkości. Dodać pokrojone pomidory i drugą szklankę bulionu, przykryć i zagotować. Dodać filety, keczup, doprawić solą i pieprzem, chwilę pogotować i odstawić z ognia na około 5 minut. Rozlać do miseczek, posypać natką pietruszki.

Dorsz w szpinaku:

3 filety z dorsza, 500 g rozdrobnionego szpinaku, 1 łyżka masła, 125 mozzarelli, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz, sok z cytryny, olej.

Filety podzielić na kawałki, posolić, popieprzyć i skropić sokiem z cytryny, odstawić na 1 godzinę do lodówki. Szpinak udusić na maśle z czosnkiem, solą i pieprzem, pod koniec duszenia dodać pokrojony ser. Rybę usmażyć i podawać na uduszonym szpinaku.

Filety z karpia na ostro:

1/2 kg filetów z karpia, 1 łyżka musztardy rosyjskiej, 1 łyżka soku z cytryny, 2 jajka, 1/2 szkl bułki tartej, 2 łyżki masła, sól, pieprz, olej do smażenia.

Karpia umyć, osuszyć i oprószyć solą i pieprzem, skropić sokiem z cytryny, posmarować musztardą i odstawić na godzinę w chłodne miejsce. Otoczyć w jajku, bułce tartej i smażyć na oleju z dodatkiem masła na złoto. Podawać z ziemniakami i surówką.

Kotleciki rybne:

1 kg filetów z ryb, najlepiej mieszanych (płotki, okonie, krasnopióry, szczupaki), 1 duża cebula, 2 ząbki czosnku, 2 jajka, 5 centymetrowy pasek boczku, 1 mała namoczona czerstwa bułka, bułka tarta, olej do smażenia.

Filety zemleć z cebulą, boczkiem, i odciśniętą bułką. Dodać jajka, sól, pieprz i dokładnie wymieszać. Formować kotleciki, otoczyć w bułce tartej i piec na złoty kolor na rozgrzanym oleju.

Ewa Łagowska- Okołowicz

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA K.M. Zakrzewscy rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek

tel. 0 89 519 34 10,

kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

ADWOKATURA
POLSKA
Adwokat
Magdalena Staszewska
Kancelaria Adwokacka w Olsztynku
Ul. Krzywa 6, czynna od pon. do Pt.
w godzinach 8:30 – 16:30.
Tel. Kom: 794113585
e-mail: kancelaria.mstaszewska@gmail.com

KRZYŻÓWKA NR 233

Poziomo: 1) grunt, 5) do zawijania, 9) mała waga, 10) śmietanka w jelitach, 11) robił na drutach, 12) górnicza choroba, 13) naprzód, 14) idzie na dno, 15) rekreacja w mieście, 16) zebranie sądów, 18) brak sztuki, 19) morele, 21) wydaje się, 23) wszystko gra, 24) w koalicji, 26) paraliżujące lustra, 27) sznur na jezdni, 28) kibic z Madrytu

Pionowo: 1) kontrolował Gogola, 2) sytuacja bez wyjścia, 3) uścisk ślusarza, 4) mnożnik, 6) wybór bez lekcji, 7) kobieta z kaczką, 8) koniec rycerza, 16) obchodzony codziennie, 17) sito przeciwdeszczowe, 19) wycena samochodu, 20) marzenie śmieciarza, 22) dwie papugi w jednej, 25) przód autokaru

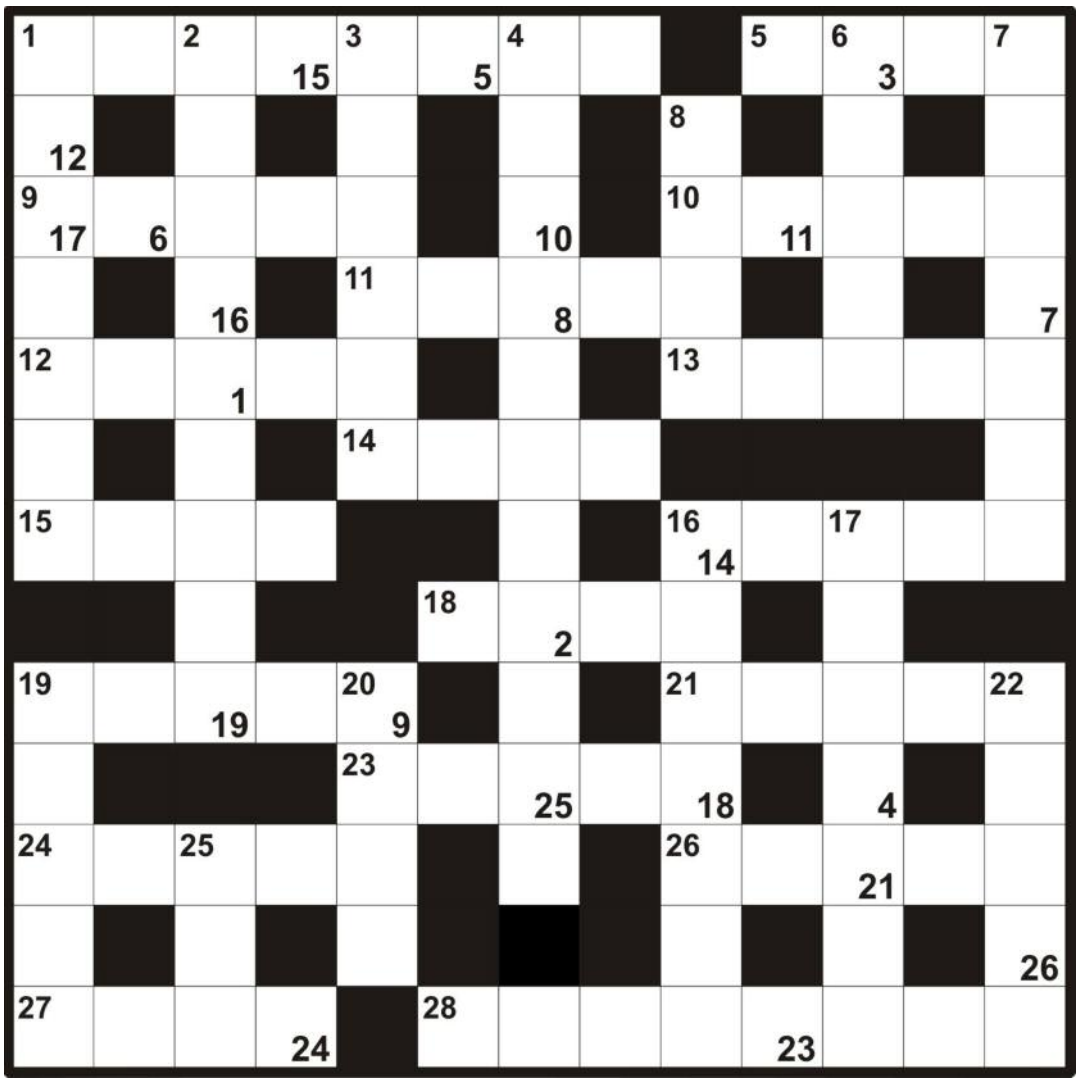

Krzyżówka sponsorowana przez restaurację:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	J
14	15	16	17	18	19	J	21	W	23	24	25	26

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 20 maja pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa** . Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 231 było hasło: **"Za mundurem panny sznurem"**, nagrodę wylosowała Ewa R. z ulicy Świerczewskiego 9/4, a prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 232 było hasło: **"Nie zadzieraj nosa"**, nagrodę wylosowała Janina L. z ulicy Jagodowej 4/2.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Marta Żebrowska, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Kronika MDK-u

8 kwietnia – W pięknych okolicznościach przyrody odbył się Olsztynecki Jarmark Wielkanocny, podczas którego można było nabyć mnóstwo przysmaków na świąteczne stoły oraz obejrzeć program artystyczny. Nie zabrakło też konkursów na najładniej udekorowaną babę wielkanocną i na najładniejszy gaik-maik. W pierwszym z konkursów zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich z Mierek, natomiast nagrodę główną w drugim odebrała Klasa III c ze szkoły Podstawowej w Olsztynku. Gratulujemy.

Tego dnia nasza grupa taneczna „Rytm" wybrała się na XXI Turniej Tańca „Przedszkolak 2017"gdzie zajęła I miejsce!

22 kwietnia – W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Waplewie odbył się V Międzynarodowy Festiwal Piosenki Młodzieżowej. My dbaliśmy o to, żeby wszystkich uczestników było słychać głośno i wyraźnie, zagrały też nasze zespoły - Szarlotka i Rock Party.

25 kwietnia – Cały dzień stał pod znakiem dobrego kina. Za sprawą naszych partnerów, w sali widowiskowej gimnazjum, a później w Kinie Grunwald można było obejrzeć najnowsze kinowe produkcje.

26 kwietnia – Dziewczęta ze Studia Wokalnego P. Marii wystąpiły przed jury oraz publicznością XIII Stawigudzkich Spotkań Wokalnych „Kamerton 2017". W kategorii wiekowej klas I-III drugie miejsce zajęła Emilia Kozłowska, a w kategorii gimnazjum również drugie miejsce zajęła Klaudia Wieczorek.

28 kwietnia – Na deskach sceny Kina Grunwald odbyła się wielka premiera spektaklu teatralnego pt. „Igraszki z Diabłem". W postacie występujących w tym spektaklu wcielili się mieszkańcy Olsztynka, osoby które możemy na co dzień oglądać w z goła odmiennych rolach. Reżyserem „Igraszek z Diabłem" w tym wydaniu była Katarzyna Waluk – dyrektor MDK w Olsztynku.

1 maja – Podczas Olsztyneckiej Majówki 2017 mogliśmy posłuchać ostrego rockowego brzmienia, a to za sprawą kolejnej już edycji Olsztyneckich Konfrontacji Rockowych „PRO-ROCK". Do konkursu zgłosiły się 34 zespoły, a do finałowego koncertu zakwalifikowało się 10. Zwycięzcą konfrontacji został zespół „Kino" z Olsztyna, a na wyróżnienia zasłużyły zespoły Reggaeside z Nowego Miasta Lubawskiego oraz Explozer z Gdańska. Gwiazdą wieczoru była grupa Traffic Junky. Więcej na **www.mdkolsztynek.pl** oraz na naszym facebook'owym profilu.

Uczestniczyliśmy również z naszym nagłośnieniem w Jarmarku Sztuki Nie Tylko Ludowej, organizowanym przez Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku.

Dzieci ze Studia Wokalnego P. Marii uczestniczyły w I Wojewódzkim Festiwalu Młodych Talentów Jerutki 2017.

2 maja – Na olsztyneckim podzamczu przypominaliśmy jak bawili się nasi rodzice i dziadkowie podczas imprezy „Wychodzą z cienia podwórkowe wspomnienia"

6 maja – Uczestniczyliśmy w obchodach 120-lecia OSP w Olsztynku.

7 maja – Formacja taneczna Fantazja zajęła III miejsce podczas XI Europejskich Dni Tańca Malbork 2017.

Wkrótce:

12 maja - Przegląd Teatrów Szkolnych Arlekin.

17 maja - Eliminacje Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z poezją".

17 maja – Z warsztatami plastycznymi odwiedzimy świetlicę wiejską w Platynach. Startujemy o godzinie 16:00.

19-21 maja – Na stadionie miejskim w Olsztynku odbędą się VI Mistrzostwa Strefy Przygranicznej w Piłce Nożnej Chłopców i Dziewcząt, w kategorii do 14 lat. Uroczyste otwarcie turnieju o godz. 17:30.

26 maja - Zapraszamy do Domu Kultury na popisy uczestników koła gitarowego.

27 maja – Będziemy z występami artystycznymi na Festynie Osiedlowym S.M. Grunwald w Olsztynku.

28 maja – Zapraszamy serdecznie do Kina Grunwald na koncert pt. **„I love Rock'n'Roll"**. Hity muzyki lat 60-tych i 70-tych zagrają zespoły: Szarlotka, Diamonds, Rock Party, Budyń. Rozpoczniemy o godzinie 17:00. Bilety w cenie 5 zł. do nabycia w Miejskim Domu Kultury.

1 czerwca - Dzień Dziecka na podzamczu.

URODA studio kosmetyczne

Agata Wilczek

URODA DERM

Gabinet posiada Akredytację w programie
Bezpieczny Gabinet Kosmetologii Estetycznej

Oferujemy

medycyna estetyczna

- mezoterapia igłowa
- mezoterapia mikroigłowa
- peelingi chemiczne
- karboksyterapia

kosmetyka lecznicza i pielęgnacyjna

- zabiegi pielęgnacyjne twarzy kosmetykami wysokiej jakości Hildeguard Braukmann
- manicure, tipsy, zdobienia przestrzenne
- pedicure kosmetyczny i leczniczy
- likwidacja rozstępów
- rozbijanie tkanki tłuszczowej

wizaż i stylizacja

- makijaż okazjonalny
- szkolenia Make-up Just for You
- przedłużanie i zagęszczanie rzęs metodą 3D - 8D

IB HILDEGARD BRAUKMANN
Kräuter-Kosmetik

kosmetyczkaolsztynek.pl
667 281 547

ul. Szkolna 16/36, Olsztynek
(naprzeciwko przedszkola)
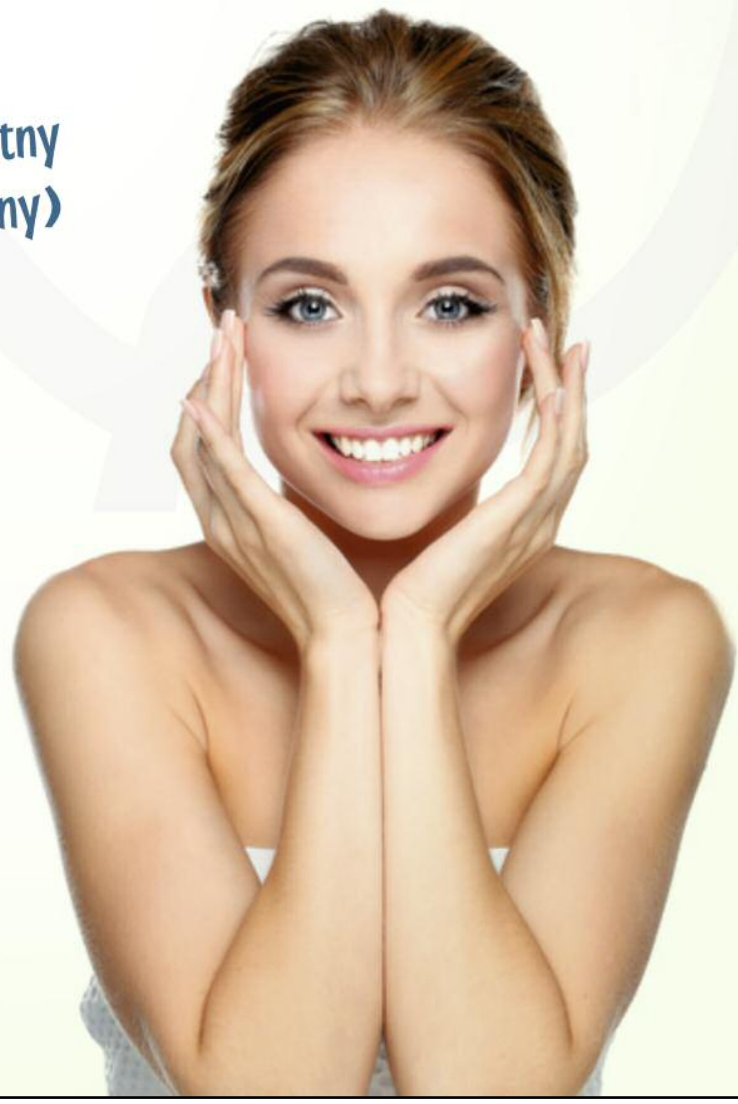
NOWOŚĆ!!! Mikroblading
– naturalny Makijaż Permenentny
(bezbolesny, naturalnie delikatny)